Dziś w numerze dodatek: KULTURA i SZTUKA

Czwartek, 21 marca 1935 — Nr. 68 — Cena 15 gr

(Pismo wychodzi w dniu datowania)

12 stron

Rok VII

Dzień Bydgoski

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ POMORSKI - GAZETA MORSKA - DZIEŃ GRUDZIĄDZKI - GAZETA GDAŃSKA
DZIEŃ TCZEWSKI - DZIEŃ KUJAWSKI - GAZETA MOGILEŃSKA

Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, ul. Marszałka Focha 12. Telefon: 22-18. Konto czekowe P. K. O. 205.102

Fiasko

(l.) Był czas, kiedy Narodowa Partja Robotnicza (dawniej Narodowe Stronnictwo Robotników) grała dominującą rolę na Pomorzu. We wszystkich miastach i wioskach pomorskich odbywały się wiece i zgromadzenia, na których przywódcy N. P. R.'u z napuszonemi minami udawali **niekoronowanych książąt pomorskich.**

Atmosfera ówczesna była dla N. P. R.'u naturalnym sprzymierzeńcem. Po odzyskaniu niepodległości Polski wracali na Pomorze liczni wychodźcy polscy z Westfalji, z Nadrenji, z Berlina i z innych zakątków Niemiec, którzy hurmem zaciągali się pod sztandary N. P. R.'u i Z. Z. P.

Był to element niewątpliwie patrjotyczny, lecz przesiąknięty hasłami rewolucji niemieckiej. Radykalizm N. P. R.'u nie różnił się niczem od radykalizmu socjalistycznego, którego w rzeczy samej na Pomorzu wówczas nie było.

Przywódcy enpeerowi, jak śp. wojewoda Jan Brejski, dr. Izydor Brejski, dr. Sychowski, Pawlak, Antczak, Widźgowski, Nurek i inni stali na stanowisku zorganizowania szerokich warstw robotniczych pod sztandarem N. P. R., twierdząc z uporczywością, że **N. P. R. chroni robotników od socjalizmu.**

Nie chcemy negować dobrych intencyj przywódców enpeerowskich, którzy niezawsze wychodzili ze sfer robotniczych, lecz niestety **twarda rzeczywistość przeszła ich oczekiwania.** Demagogja partyjna zaczęła święcić na Pomorzu istne orgje.

Od tego czasu staczały tutaj ze sobą zacięte boje dwie partje: endecja i N. P. R. — i to ze zmiennem szczęściem. **Kto umiał lepiej gardłować i obiecywać, zwyciężał.** Społeczeństwo pomorskie zostało niemal doszczętnie obałamucone.

Dopiero przewrót majowy położył kres tej bałamutnej i szkodliwej robocie partyjnej. Społeczeństwo pomorskie odetchnęło z ulgą, a robotnicy sami nabrali z czasem przekonania, że **jednak w Polsce nie może panować pięść lub gęba, lecz mózg i serce..**

Przywódcom enpeerowskim, zwłaszcza tym, którzy na polityce partyjnej dochrapali się mandatów poselskich lub innych intratnych stanowisk, taki obrót sprawy na Pomorzu zaczyna się niepodobać.. Czują oni dobrze, że **nadszedł kres ich panowania i że teraz Stryjek będzie musiał zamienić siekierkę na kijek.**

Chcąc jednak mimo wszystko popróbować szczęścia na Pomorzu, które przecież ongiś było ich niezdobytą domeną, zorganizowali „uroczyste zgromadzenia" pod hasłem obrony Konstytucji marcowej. Niebożęta **doczekali się sromotnej klęski, na jaką w zupełności zasłużyli.**

Matadorzy enpeerowscy powinni wreszcie zrozumieć, że „co było — minęło." Bogu dzięki **czasy warcholstwa i demagogji partyjnej należą do przeszłości i bodajże nigdy już nie wrócą.**

Roku 1935 nie można utożsamiać z

(Ciąg dalszy na str. 2).

Francja stać będzie twardo na straży pokoju

Wielka mowa Flandina w senacie francuskim

Paryż, 20. 3. (Pat). Na plenarnem posiedzeniu senatu rozpoczęto dziś debatę nad sprawą zreorganizowania służby wojskowej. Na wstępie obrad dłuższe przemówienie wygłosił **premjer Flandin.**

Uzasadniając konieczność przedłużenia czasu służby wojskowej, premjer zaznaczył, że Francja przez to nie przeprowadzi bynajmniej powiększenia swoich efektywów, ale stara się jedynie przez powiększenie czasu trwania służby skompensować zmniejszenie się stanu liczebnego armji, wywołanego powołaniem do wojska roczników wojennych. W dalszym ciągu przemówienia premjer Flandin powiedział: „Jeżeli nasz niepokój usprawiedliwiony był w dniu 15 marca w chwili naszej deklaracji, to czyż nie jest on bardziej usprawiedliwiony **po ogłoszeniu zarządzeń Rzeszy z dn. 16 marca, ustanawiających obowiązkową służbę wojskową?** Usiłowano przedstawić proklamację rządu Rzeszy jako odpowiedź na „Białą Księgę" angielską i na nasze stanowisko z dnia 15 marca w rzeczywistości jednak **istniało już wówczas 12 korpusów i 36 dywizyj niemieckich.** Na 8 dni przedtem podano do wiadomości publicznej oficjalne postanowienia rządu niemieckiego o stworzeniu lotnictwa wojskowego.

Nie wolno przekręcać faktów historycznych

Francja **nie może przyjąć tez rządu Rzeszy, jak niemniej nie może przyjąć usprawiedliwienia tych tez przez rząd niemiecki.** Od 15 lat Francja dużo zrobiła, dla zbliżenia i pogodzenia dwóch narodów, lecz to pogodzenie nie może być oparte **na przekręcaniu prawdy, na negacji prawa i sprawiedliwości.**

Nie jest prawdą, że naród niemiecki złożył dobrowolnie broń po 4 i pół latach wojny i że tej wojny nie chciał. O odpowiedzialności za rozpętanie wojny **świat już dawno wydał wyrok.** (Oklaski). Nie pozwolę, by wyrok ten przedawnił się. Zobowiązuję pana Hitlera do odczytania z **pamiętników** jednego z jego wielkich poprzednik., księcia Buelowa **warunków, w jakich nastąpiło wypowiedzenie wojny przez Niemcy Rosji.**

Nie przez zapomnienie o odpowiedzialności może dokonać się współpraca dwóch narodów, współpraca, której sobie wszyscy życzymy. Nie jest prawdą, że naród niemiecki dobrowolnie złożył broń w r. 1918. Z pewnością walczył bohatersko do końca, lecz jeśli zawieszenie broni zostało zawarte, to tylko dzięki temu, że koalicja ludów, które walczyły w obronie prawa **zwyciężyła tak, jak zwycięży w przyszłości.**

Redukcja zbrojeń francuskich

Nieprawdziwe jest przypuszczenie, żeśmy nie wypełnili naszych obowiązków w sprawie rozbrojenia. Czyż zapomniano o **redukcji naszych sił zbrojnych, która wynosiła 50 procent?** Czyż zapomniano, żeśmy obniżyli okres służby wojskowej etapami **z 3 lat do 1 roku.** Francja zmniejszyła tonaż swojej marynarki 768.000 do 550.000. Podobnie postąpiła w dziedzinie lotnictwa. Od czasu zawieszenia broni Francję prześladowała bowiem uporczywa myśl o rozbrojeniu.

Nie jest prawdą — ciągnął dalej premjer — że Rzesza Niemiecka wypełniła swoje zobowiązania, wynikające z traktatów pokojowych. Rzesza powołuje się na oficjalne dane o zniszczonym sprzęcie wojennym, ale zapomina o **dokonanej w tajemnicy budowie nowego sprzętu wojennego,** który poza oficjalnem rozbrojeniem stanowi **rzeczywiste uzbrojenie Rzeszy.** Czy należy mówić o dalszej historji rezygnowania przez Francję z istotnych klauzul traktatu wersalskiego w Spaa i Lozannie? Możnaby stworzyć długą listę rezygnacji z uświęconych wierzytelności u Niemiec.

Podatnicy francuscy płacą i długo płacić będą **za** zniszczenie, jakie nie było koniecznym wynikiem działań wojennych, ale **raczej** rezultatem systematycznie wykonywanych przez armję niemiecką działań przy okupywaniu terytorjum francuskiego. **W Lozannie przekreślono to wszystko.** Rzesza zapomina o tem. Można sobie zadać pytanie, jak wielki naród przy takiem przekręcaniu historji **może dowieść szczerej woli współpracy?**

Praca nad pacyfikacją Europy

Naród francuski poruszony był opuszczeniem Ligi Narodów przez Niemcy i później zdawał się znowu żywić nadzieję od czasu układów rzymskich i rozmów londyńskich. Pakt zachodni wydawał się bliski zrealizowania. Można było wreszcie spodziewać się ustanowienia pokoju w Europie. W Londynie Francja rozpoczęła politykę prewencyjną, na którą wiele liczyła, spodziewając się, że potrafi ją ona uchronić od katastrofy, która pociągnęłaby za sobą kres cywilizacji. W Genewie chciała rozpocząć dyskusję nad rozbrojeniem. **I ten właśnie moment wybrały Niemcy, aby twierdzić, że są zagrożone.**

Przez kogo jednak mają się one czuć za-

(Ciąg dalszy na str. 2).

Nota Francji do Niemiec

Stwierdza ona bezprawność niemieckiej ustawy zbrojeniowej

Paryż, 20. 3. (PAT.) Uchwalona na dzisiejszem posiedzeniu rady ministrów **nota protestacyjna do rządu Rzeszy** została wręczona dziś po południu przez ambasadora francuskiego w Berlinie na Wilhelmstr. Jak twierdzą w kołach politycznych, nota utrzymana w kurtuazyjnym tonie, podkreśla w szczególności, że decyzja rządu niemieckiego w sprawie wprowadzenia obowiązkowej służby wojskowej, **ma charakter bezprawny i jednostronny.**

Nota z naciskiem stwierdza, że decyzja ta jest **naruszeniem traktatu wersalskiego.** Przez bezwzględne utworzenie wbrew obowiązującym prawom międzynarodowym armji regularnej, Rzesza **narusza ponadto umowę z grudnia 1932 r.** Z tego powodu Francja z żalem zaznacza, że **nie może się pogodzić z tym faktem dokonanym** i w przyszłych rokowaniach będzie musiała wziąć go pod uwagę.

Nota powołuje się na art. 11, 164 i 213 traktatu wersalskiego. Dzienniki wskazują, że większość ministrów wyraziła pogląd, że powrót Niemiec do Ligi Narodów **nie może w chwili obecnej nastąpić** w drodze automatycznej bez poprzedniego uzyskania od Rzeszy **odpowiednich gwarancyj.**

Rząd francuski odwołuje się do Ligi Narodów

Laval jedzie do Moskwy

Paryż, 20. 3. (PAT.) Agencja Havasa komunikuje: Rada ministrów dziś rano postanowiła, iż rząd francuski **odwoła się niezwłocznie do Ligi Narodów w sprawie decyzji Niemiec z dn. 16 marca,** na mocy której Rzesza odzyskała swobodę zbrojeń i wprowadziła obowiązkową służbę wojskową.

Z drugiej strony Rada ministrów postanowiła **przyjąć zaproszenie, jakie otrzymał minister Laval, by udał się do Moskwy** w celu odbycia konferencji z delegatami sowieckiemi. Data tej wizyty nie została jednak dotychczas ustalona.

Konferencja przedstawicieli Anglji, Francji i Włoch postanowiona

Paryż, 20. 3. (PAT.) Agencja Havasa komunikuje, że na propozycję rządu brytyjskiego **dn. 23 marca odbędzie się w Paryżu spotkanie dyplomatyczne przedstawicieli Anglji, Francji i Włoch.** Spotkanie to będzie miało charakter wstępny **przed wyjazdem sir Johna Simona do Berlina** i będzie przygotowaniem do drugiej narady, która odbędzie się po powrocie Simona z Berlina.

Dziś na stronie 6-tej pełna tabela wczorajszego ciągnienia Loterji

(Do..o czenie artykułu wstępn. ze str. 1).

rokiem 1920. Lud pomorski umie dziś odróżnić plewy od ziarna i na żadne wywijasy i wykrętasy pseudo-demokratyczne już się więcej złapać nie da.

Historja idzie wytkniętym szlakiem. **Ulotki i zebrania celem obrony Konstytucji marcowej są dziecinną zabawką, niegodną ludzi, mających pretensję przewodzenia pewnemu odłamowi społeczeństwa.**

Dobrze się stało, że niepoprawnym mąciwodom partyjnym lud pomorski dał w niedzielę odpowiednią nauczkę. Czy pp. Popiel, Michejda, Pawlak, Antczak i inni zechcą wysnuć stąd odpowiednie wnioski, nie wiemy.

Sądząc z dotychczasowej działalności tychże panów raczej wnioskować należy, że **będą oni niezawodnie próbowali odkuć się na innym terenie, co wszakże zakończy się takiem samem fiaskiem, jak ich niefortunna obrona Konstytucji marcowej w ostatnią niedzielę.**

Francja stać będzie twardo na straży pokoju

(Ciąg dalszy ze strony 1).

grożone? Jeżeli Francja odwołuje się do Ligi Narodów, to nie służy ona tylko własnemu interesowi, lecz **zbiorowości narodów.** Francja jest dość silna, by bronić się sama, jeżeli zaś zajdzie po temu konieczność, **będzie bronić się dzięki swoim przymierzom.** Ale w Europie istnieją również **narody słabe, których istnienie byłoby zagrożone,** o ilebyśmy pozwolili, by polityka siły zastąpiła politykę pokoju. Trzeba, by sprawa została rozważona **przed wielkim międzynarodowym trybunałem w Genewie,** gdzie każdy mógłby przedstawić swoje argumenty.

Wspólna akcja mocarstw

Z pewnością nie chcemy utrzymać niesprawiedliwości i sytuacji nie do utrzymania. Francja **nienawidzi wojny i wszelkie niezbędne dla pokoju zarządzenia będą powzięte.** Od czasu proklamacji kanclerza Hitlera przewidywaliśmy **wspólną akcję Francji z Włochami i Anglją.** Odwołanie się do Ligi Narodów **zostało postanowione dziś rano.** Pozatem na dzisiejszem posiedzeniu rady ministrów uchwalono protest.

Rząd, który jest pewien, że ma za sobą wszystkich przedstawicieli tego zgromadzenia, uczyni wszystko, dla utrzymania pokoju. Nie przestanie on dążyć do zgrupowania dookoła siebie **potężnego bloku tych mocarstw, które pragną zachować tak drogi nam ideał pokoju.** Wszyscy Francuzi winni odtąd połączyć się w imię miłości ojczyzny. Niemożliwe jest oddzielać tu moralnego przygotowania narodu od jego przygotowania wojskowego. Musimy odtąd uznać wszelką propagandę przeciwko armji i krajowi **za zbrodnię zdrady stanu.**

Cały senat za rządem

Paryż 20. 3. (PAT). Agencja Havasa donosi: Debata senatu zakończyła się przez uchwalenie **większością 263 przeciwko 2 głosom** wniosku senatora de Jouóenela, wyrażającej **zaufanie dla rządu,** prowadzącego politykę, dążącą do zapewnienia bezpieczeństwa krajowi i powszechnego pokoju.

Ubodło ich...

Sprawozdania nasze o niepowodzeniu akcji gloryfikowania konstytucji marcowej, z jaką wystąpiło ostatniej niedzieli na terenie Pomorza tutejsze kierownictwo partji N. P. R., zirytowały najwyraźniej to czcigodne grono. Dało ono wyraz swej irytacji, wystosowując do naszego wydawnictwa pismo, które jest z jednej strony próbką wisielczego humoru (na 5 minut przed powieszeniem), z drugiej zaś nieudolną chęcią sypnięcia piaskiem w oczy. Podajemy je poniżej w całości.

ZARZĄD WOJEWÓDZKI
NARODOWEJ PARTJI
ROBOTNICZEJ
na Pomorze
Toruń, Legjonów 29.

Toruń, dnia 18 marca 1935.

P. T.
Wydawnictwo „Dnia Pomorskiego"
w Toruniu.

W nr. 65 „Dnia Pomorskiego" oraz wszystkich jego wydawnictw z dnia 18 marca 1935 r. na stronie 2-ej ukazał się artykuł p. t.: „Całkowita kompromitacja N. P. R. — Fiasko „uroczystych" zgromadzeń w miastach pomorskich — zebrania N. P. R. kończono odśpiewaniem Pierwszej Brygady i okrzykami na cześć Rządu."

Postanowiliśmy ze względu na treść zawartych w tym artykule informacyj, rozpowszechnić w szeregu miejscowościach odnośne wydanie organu WPanów i wobec tego uprzejmie prosimy o podanie nam ceny 20.000 egzemplarzy wspomnianego numeru.

Oczekujemy rychłej i przychylnej odpowiedzi i pozostajemy

Z poważaniem:
(—) **Wojciech Pawlak,**
prezes.
(—) **Antoni Antczak,**
skarbnik.
(—) **Józef Chełmiński,**
sekretarz.

Pieczęć: Narodowa Partja Robotnicza. Zarząd Wojewódzki na Pomorzu.

Odpowiedź nasza na to pismo brzmiała, jak następuje:

P. T.
Zarząd Wojewódzki Narodowej Partji Robotniczej na Pomorzu
w Toruniu
Legjonów 29.

W uprzejmej odpowiedzi na pismo WPanów z dnia 18 b. m. komunikujemy, że cena pojedyńczego egzemplarza naszego pisma wynosi 15 groszy. Przy większem zamówieniu udzielamy odpowiedniego rabatu.

Poza tem gotowi jesteśmy dostarczyć WPanom większą liczbę egzemplarzy wymienionego numeru zupełnie bezpłatnie, pod warunkiem, że zobowiążą się WPanowie do b e z p ł a t n e g o również rozpowszechnienia w terenie naszego pisma, a nie zużyją go WPanowie do podreperowania swoich finansów partyjnych.

Z poważaniem:
Wydawnictwo „Dzień Pomorski"
w Toruniu.

Przerwany lot Ribbentropa do Londynu

Odwołał go kanclerz Hitler po otrzymaniu wiadomości z Paryża

Londyn 20. 3. (PAT) Sprawa rzekomego pobytu wysłannika kanclerza Hitlera Ribbentropa w Londynie przybrała nieoczekiwany **obrót. Ambasador brytyjski w Berlinie zawiadomił angielskie ministerstwo spraw zagr., że Ribbentrop odleciał do Londynu.** Czynniki miarodajne w angielskiem MSZ., zapytywane czy wiadomość o przybyciu Ribbentropa do Londynu jest prawdziwa, przyznały, że Ribbentrop jest rzeczywiście oczekiwany w Londynie.

Po południu jednak wyjaśniono ostatecznie, że **Ribbentropa w Londynie niema.** Okazało się obecnie, że Ribbentrop istotnie odleciał do Londynu, ale że **w połowie drogi depeszą radjową został przez kanclerza Hitlera cofnięty i skierował się z powrotem do Monachjum.** W kołach politycznych przypuszczają, że Ribbentrop wysłany był przez kanclerza Hitlera, aby **zaproponować Simonowi gotowość natychmiastowego powrotu Niemiec do Ligi Narodów.** Gdy kanclerz Hitler dowiedział się o **nieprzejednanem stanowisku Francji** i o jej zamiarze skierowania sprawy jednostronnego naruszenia przez Niemcy traktatu wersalskiego do Ligi Narodów, polecił wstrzymać Ribbentropa i **zahamował chwilowo akcję powrotu Niemiec do Ligi Narodów.**

Sprawa wymiany towarowej z Niemcami i projekty ustaw podatkowych na plenum Sejmu

Warszawa 20. 3. (PAT). Dzisiaj na plenarnem posiedzeniu Sejmu po uchwaleniu projektów **ustaw** w sprawie ratyfikacji traktatu przyjaźni handlowego i osiedleńczego z **cesarstwem Abisynji,** prowizorycznego porozumienia handlowego z **Hiszpanją,** układu dodatkowego do konwencji handlowej **polsko-szwajcarskiej** i protokółu taryf **polsko-norweskich,** izba przystąpiła do obrad nad projektem **ustawy w sprawie ratyfikacji porozumienia między Rzplitą Polską i Rzeszą Niemiecką o wzajemnej wymianie towarowej.**

Referent tego projektu ustawy poseł **Jeszke** podkreślił że wspomniane porozumienie oparte jest na **zasadach kompensacyjnych** i posiada klauzulę **największego uprzywilejowania** w zakresie ceł **na drzewo gęsi, masło, jaja i spirytus.** Wzamian za to Polska przyznała Niemcom najkorzystniejsze stawki dla szeregu towarów niemieckich. Staraniem naszem było nie dopuścić na listę takich towarów niemieckich, któreby mogły **hamować produkcję polską.** To też wynik importu z Niemcami **nie dorównywuje naszemu do nich eksportowi** i różnica w bilansie handlowym na niekorzyść Niemiec wynosi obecnie **przeszło 6 miljonów** W dyskusji zabierali gołs posłowie **Stroński** (Kl. Nar.), **Niedziałkowski** (PPS). i **Mazur** (Kl. Nar.).

NAPIĘTNOWANIE DYWERSYJNEJ ROBOTY ENDECKIEJ NA POMORZU.

W odpowiedzi na wywody mówców opozycyjnych sprawozdawca poseł **Jeszke,** oświadczył, że nie odpowiada na przemówienie posła Niedziałkowskiego, gdyż nie jest czas i niema miejsca na rozważanie całokształtu polityki polsko-niemieckiej. Co się tyczy mówców obozu narod., to referent zaznaczył, że nie **uzgodnili oni swojego stanowiska.** Referent oświadczył dalej, że **OCHRONA POMORZA I DBAŁOŚĆ O TĘ DZIELNICĘ JEST STAŁĄ TROSKĄ RZĄDU I CAŁEGO NARODU POLSKIEGO.** Przemówienie zaś posła Mazura **nacechowane było lękiem którego podzielać nie można,** dlatego właśnie, że **cały naród broni Pomorza.** Poseł Mazur, przytaczał takie drobiazgi, jak to, że Niemcy w Polsce obok portretu Hitlera, umieszczają dwa małe wizerunki Marszałka Piłsudskiego. Jak na Niemcy, to, już bardzo wiele. Mówca zna takich Polaków, którzy **nawet jednego małego wizerunku Marszałka Piłsudskiego u siebie nie zawieszają.**

Nie takie więc drobne sprawy, jak tu przytaczano — oświadczył poseł Jeszke — **osłabiają żywioł polski na Pomorzu, lecz raczej wasza własna dywersyjna robota przeciwko ogólnej konsolidacji.** My, zakończył referent, o **przyszłość Pomorza się nie boimy** (Oklaski).

Na wniosek posła Rymara (Kl. Nar.) dostatecznie poparty, Marszałek zarządził **głosowanie imienne.** Ogółem oddano głosów 327, w tem nieważnych 5. **Za ratyfikacją głosowało 202 posłów, przeciwko 120.** Następnie w zwykłem głosowaniu przyjęto ustawę ratyfikacyjną w trzeciem czytaniu.

NOWE LINJE KOLEJOWE

Zkolei poseł Henisz referował projekt ustawy w sprawie budowy kolei **Mława — Ostrołęka, Zegrze — Wyszków i Nowojelnia — Nowogródek.** Budowa tych trzech linij ma **się rozpocząć w bieżącym roku,** a łączny koszt wyniesie **23.250.000 zł.**

Ustawę przyjęto w obu **czytaniach.**

USTAWY PODATKOWE

W dalszym ciągu obrad na plenum **Sejmu** poseł **Duch** złożył sprawozdanie komisji skarbowej o rządowym projekcie ustawy w sprawie poboru **10 proc. dodatku do opłat stemplowych i podatkowych pośrednich** oraz **15 dodatku do podatków bezpośredn.** i od spadku i darowizn. W głosow. Sejm przyjął projekt ustawy w obu **czytaniach** według przedłożenia komisji.

Po przerwie obiadowej poseł Duch **referował** nowelę o **kryzysowym dodatku do państw. podatku dochodowego.** W **głosowaniu** ustawę przyjęto w drugiem **i trzeciem** czytaniu.

Następnie poseł Czernihowski **złożył sprawozdanie** o rządowym projekcie ustawy **w** sprawie **zmiany o spłacie zaległości podatkowych.**

Po krótkiej dyskusji nowelę **w głosowaniu** przyjęto w obu czytaniach.

Zkolei poseł **Wierzbicki** referował projekt ustawy o **uwolnieniu od odpowiedzialności karnej za przestępstwa podatkowe.** Ustawę tę przyjęto w obu czytaniach.

W dalszym ciągu plenarnych obrad Sejmu poseł **Polkowski** (BBWR) referował rządowy projekt ustawy **o świadczeniach w naturze** na niektóre cele publiczne.

Chcą wzmocnić się na duchu...

„Sejmik" radnych endeckich z Łodzi i z Poznania

(o) **Łódź,** 20. 3. (Tel. wł.) Radni endeccy miasta Łodzi skomunikowali się z radnymi endeckimi w Poznaniu i postanowili 24 b. m. **odbyć w Poznaniu wspólny „sejmik".** Planowane są przy tej okazji bankiety, przyjęcia, powitania i t. d. — słowem t. zw. **wzajemne wzmacnianie się na duchu.**

Wspólna uroczystość „złotych" par małżeńskich z terenu diecezji łódzkiej

Oryginalne zaproszenie hojnego jubilata

(o) **Łódź,** 20. 3. (Tel. wł.) Były prezes Resursy Rzemieślniczej Władysław **Wagner** zwrócił się do proboszczów diecezji łódzkiej z **oryginalną prośbą.**

Wagner wziął ślub w roku 1885, czyli, że w roku bieżącym przypadają jego **złote gody małżeńskie.** Prosi on proboszczów, aby podali mu spis wszystkich par małżeńskich z terenu diecezji, które brały ślub **w tym samym roku co on,** albowiem chce **zaprosić je wszystkie do Łodzi na wspólną uroczystość.** Hojny jubilat zapowiada **pokrycie wszelkich związanych z tem kosztów.**

Powrót Marszałka Piłsudskiego do Warszawy

(o) **Wilno,** 20. 3. (Tel. wł.) Dziś rano pociągiem pośpiesznym odjechał do Warszawy **Pan Marszałek Piłsudski** wraz z małżonką, córkami i świtą. Pana Marszałka żegnali na dworcu przedstawiciele władz i wojskowości z wojewodą **Jaszczołtem** i inspektorem armji, gen. **Dąb-Biernackim** na czele.

Dymisja rządu belgijskiego

Rząd belgijski Theunisa podał się do dymisji. Gabinet Theunisa objął rządy 19 listopada 1934 r., a uległ rekonstrukcji 17 stycznia 1935 r. Zawiadamiając izbę o dymisji gabinetu podał Theunis jako motyw ustąpienia to, iż rząd nie widzi nieodzownego poparcia w akcji obrony waluty belgijskiej.

Rozruchy murzyńskie w Nowym Jorku

Rzekome zabójstwo murzyńskiego dziecka powodem krwawych zajść

Nowy Jork, 10. 3. (Pat). Bezpośrednią przyczyną rozruchów w murzyńskiej dzielnicy Nowego Jorku w Harlem było schwytanie **w jednym ze sklepów na gorącym uczynku kradzieży małego chłopca murzyńskiego.** Właściciel sklepu zaprowadził chłopca do przylegającego do sklepu mieszkania, by wypytać o adres i nazwisko rodziców.

Wśród ludności murzyńskiej rozeszła się pogłoska, zresztą fałszywa, że biały właściciel sklepu **zachłostał na śmierć małego murzyna.** Podniecenie tłumu wzrosło do niezwykłych rozmiarów, gdy w pobliżu sklepu **zatrzymał się karawan.** Przypuszczano, że przyjechano po zwłoki dziecka.

Tłum, który stale wzrastał, zajął **wrogą postawę wobec białych przechodniów i policji.** Kilka sklepów, należących do białych **rozbito i splądrowano.** Zawezwana policja usiłowała opanować rozruchy i dała kilkanaście strzałów na postrach, co jednak wzburzonego tłumu nie uspokoiło.

Dopiero po upływie kilku godzin zdołano **spokój przywrócić.** W czasie zajść **jedna osoba została zabita, a przeszło 100 jest rannych.** Ulica usłana jest szczątkami rozbitych mebli, szybami z wystaw sklepowych i kamieniami.

Cała Rzeczpospolita
pokłoniła się w hołdzie Marsz. Piłsudskiemu

Z każdym rokiem coraz bardziej okazale i z coraz tłumniejszym udziałem jaknajszerszych mas społecznych obchodzi Polska dzień 19 marca.

Istnieje wprost psychiczna potrzeba wyrażenia zbiorowego hołdu. Ogarnia ona wszystkie uwarstwowienia społeczeństwa, od chłopa do mieszczanina, od robotnika do uczonego, od dziatwy szkolnej po ludzi o przyprószonej siwizną głowie, ludzi pamiętających lata przedwojenne...

Istnieje nietylko wewnętrzna potrzeba hołdu. Ale i wyrażenie wdzięczności, miłości.

I dlatego też zarówno zbiorowość — czy to wyraża się w samorządzie, spółdzielczości, organizacjach, instytucjach — jak i każda jednostka stara się, by w jakiś sposób przyczynić się do tego hołdu powszechnego.

Ta powszechność, wyrażająca się w różnych formach — pochodach, zebraniach, przyozdobieniu domów, ulic, odświętnym stroju uczestników, chłonięciu każdego drukowanego słowa, jeśli mówi o życiu Marszałka — jest zupełnie zrozumiała.

Bo pojęcie wielkości Józefa Piłsudskiego z każdym rokiem wnika coraz bardziej w głąb społeczeństwa i dociera coraz dalej, wszechstronniej. Niema już w Rzeczypospolitej obywatela, któryby sobie nie uzmysławiał tej wielkości.

Jesteśmy wszyscy pod głębokiem wrażeniem święta 19 marca w r. bieżącym. Widzieliśmy ten powszechny entuzjazm, tę olbrzymią radość, jaka promieniowała z twarzy uczestników przeróżnych obchodów i manifestacyj — tego nakazu woli, który przykazywał miljonom obywateli w najgodniejszy sposób uzewnętrznić i hołd i przywiązanie i uznanie dla wielkości, dla genjusza.

Bo w roku bieżącym uświadomienie tej wielkości i genjalności jeszcze silniej, jeszcze bardziej zniewalająco przemawiało do nas wszystkich w Polsce.

Cała Europa miota się w paroksyzmach politycznych, gospodarczych, ustrojowych. Jesteśmy świadkami gorączkowych zabiegów, niezwykłego napięcia. Przemiany i przewartościowania istniejących poglądów na najbardziej zasadnicze sprawy powodują ostre fermenty.

I oto nasza nawa państwowa przepływa ponad najbardziej przepastnemi odmętami. Jesteśmy w tem szczęśliwem położeniu, że możemy wzrok skierowywać tylko na to, co ma ukrzepiać nas w walce o dobrobyt obywatela, możemy z całym spokojem regulować nasze potrzeby gospodarcze czy ustrojowe, możemy stwarzać pozytywne wartości, możemy z ulgą i zadowoleniem śledzić stałe narastanie naszych wpływów na zewnątrz i stałego konsolidowania się na wewnątrz.

Gdy innym każde śmielsze pociągnięcie na szachownicy politycznej przysparza coraz większych trudności i kłopotów, wytrąca z równowagi i spokoju, budzi nerwowe odruchy — my jesteśmy zawczasu przygotowani; niema dla naszego życia zbiorowego momentów zaskoczenia.

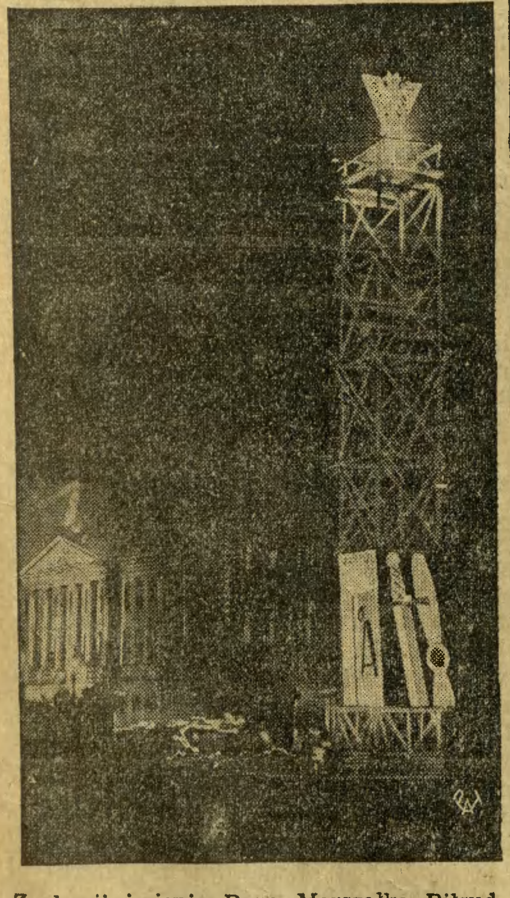
I coraz głębiej i coraz powszechniej uświadamia sobie społeczeństwo nasze, czyją to zasługą. Kto przez całe swe życie wykazywał ten niezwykły dar przewidywania, to genjalne przenikanie przyszłości — i to bezcenne uprzedzanie wypadków późniejszych. Czyż trzeba mnożyć na to dowody? Czyż nie wystarczy choćby na wskazanie przebiegu ostatnich czasów, na genjalne decyzje w naszej polityce zagranicznej, w ustosunkowaniu się do wielkich naszych sąsiadów w momencie, kiedy nietylko zagranica, ale i krótkozwroczni właśni obywatele Państwa nie orjentowali się zupełnie w celach, przyświecających tym decyzjom, powziętym w samotni Belwederu.

Może w tem uświadomieniu powszechnem, że busolą jedyną, regulującą nasze życie państwowe, jest wyłącznie polska racja stanu, a tą osobistością, która z przesłonionych jeszcze pomroką kart przyszłości umie odczytać właściwą drogę, jest Józef Piłsudski — może z tego coraz powszechniejszego uświadomienia płynie potrzeba miljonów, aby w jakiś przecież sposób zamanifestować, radośnie objawić swą wdzięczność i swą miłość, swą wiarę i swe oddanie.

I stąd to wywodzi się ten nastrój entuzjazmu, jaki w dzień 19 marca promieniuje z miast i miasteczek, z wsi i osiedli, z ludzi starych i młodych, z dusz i serc obywateli Państwa.



Młodzież szkolna składa na dziedzińcu Belwederu hołd Marszałkowi Piłsudskiemu w przeddzień Jego imienin.



Z okazji imienin Pana Marszałka Piłsudskiego place stolicy oraz jej przedmieścia zostały udekorowane alegorycznemi obeliskami, figurami etc. M. in. na placu Józefa Piłsudskiego wzniesiona została wieża wysokości 30 metrów, mająca obrazować rozwój mocarstwowy Polski. Na zdjęciu — wieża w nocnem oświetleniu.

Życzenia zza kordonu

W dniu 19 marca biegną serdeczne myśli i uczucia do samotni belwederskiej nietylko ze wszystkich zakątków kraju. W zgodnym i z roku na rok coraz bardziej żywiołowym chórze życzeń dla Tego, który jest dziś najbardziej ukochanym człowiekiem w Polsce, szczególnie serdeczną nutą odznaczają się głosy naszych rodaków, którym los nie pozwala żyć w pełni blasków życiodajnego słońca wolności, głosy Polaków z zagranicy.

Leży przed nami numer **„Gazety Olsztyńskiej“** wydany na 19 marca r. b Z jaką pieczołowitością, z jaką starannością i z jakiemi zapewne trudami zebrano tę garść artykułów, wierszy i ilustracyj, któremi redakcja tego pisma chciała złożyć hołd Wodzowi Narodu. I jak pięknie to uczyniła.

Na pierwszej stronie reprodukcja popiersia Marszałka w marmurze. A pod nią dużemi literami tych kilka, jakże wymownych słów:

W dniu imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego łączymy się i my Polacy w Prusach Wschodnich, z całym Narodem Polskim w czci i miłości dla Wodza, który wywiódł lub swój z domu niewoli i prowadzi go do wielkości i chwały.

Artykuł wstępny kończy się następującemi słowami:

Otaczamy postać Marszałka Piłsudskiego wraz z rodakami naszymi w Polsce wielkim szacunkiem i wielką miłością, bo Marszałek Piłsudski przez podniesienie waloru i powagi Państwa Polskiego podniósł jednocześnie wartość całego Narodu Polskiego i temsamem znaczenie nas Polaków w całych Niemczech. Dlatego w dniu Imienin Jego składamy Mu gorące życzenia, widząc w nim uosobnienie chwały i wielkości Narodu Polskiego, którego cząstką i my jesteśmy.

*

Nie frazesów wspaniałe okiście,
nie słów pustych pięknie brzmiące dźwięki
nie wawrzynów przestarzałe liście,
nie wspomnienia dawnych czasów szczęki,
ani wojennych kadzideł opary,
ni tęsknoty, tak znane w żołnierce...
W dniu Imienin Komendancie szary,
Do nóg Twoich składamy swe serce.

I dalej idzie przepiękny wiersz niedawnej laureatki państwowej nagrody literackiej, znakomitej poetki i sekretarki Marszałka, Kazimiery Iłłakowiczówny, która bawiła ostatnio na Mazurach, Warmji i Ziemi Złotowskiej, niosąc rodakom za kordonem serdeczne słowo i szczodre okruchy swego wielkiego talentu.

Wiersz ten, głęboko i szczerze wzruszający, podajemy poniżej:

LIST MATKI

„Ja stara — osiemdziesiąt blisko lat:
Syn mój pod twoją wodzą w boju padł.
Już tyle zbiegło zim... Jesteśmy sami
od śmierci Janka mego pod Krzywopłotami.
Córka z dziećmi — na kresach: zięć na posterunek
daleko na wsi, a poczta — Boruny.
Gdy będziesz, Panie Wodzu, kiedyś miał me lata,
poznasz jak serce żywiej wspomnieniem kołata,
jak dni się czepia jasnych i weselszych godzin,
a dzięcińtswem swych dzieci bawi się najsłodziej.
Tak ja, choć mąż staruszek mój — przy moim oku,
do mego Janka wracam i odeń — ni kroku:
Jak mądry był na podziw od dziecięcia,
jak zawsze czuł co się w mem sercu święci,
jak ludziom był przylepką, jak lubił zwierzęta...
Jan Cieślak... Może Pan Marszałek zapamiętał?
Oczy miał siwe, zdrowie nieco liche,
gdy prędko biegał — tak mocno oddychał...
... Do Legjonów ... Boże mój: ... Rozumień ... — dla idei...
Ot, i rozbiera mię już i list się już dalej nie sklei...
Żem śmiała wogóle... O Wodzu, Generale,
nie długo moich dni: Jak lichy knot się palę.
Nie mam do kogo tu przemówić słowa;
mój dziaduś drzemie tylko za piec się chowa,
sąsiadki i krewniaczki tyle że zabiodzą:
„Ot, syn zginął we wojsku. Teraz sami siedzą:“
Nie rozumie ich rozum, myśl się nie domyśli,
jak oni dom rzucili, jak do Ciebie przyszli,
jakeś ich uczył, jaka była bieda
— żeś sam nic nie miał, toś też im nic nie dał! —
Jak ten młodziutki żołnierz od biura i sochy,
od gnoju i od pendzla, jak on Ciebie kochał!
Ja stara — ja wiem, jużem przepłakała
te lata. Już do Janka blisko, Bogu chwała!
I nie trzeba mi nic... Wiek mój jak sen starości tak daleki...
Tylko bym chciała — kiedy uniesiesz powieki
i spojrzysz na ten arkusz pisany koszlawo
— byś przypomniał na chwilę, Ty. śród Twojej sławy,
chwały, wielkości, w której budzisz się co ranka,
na jedną tylko chwilę twarz mojego Janka:...
...Byś razem ze mną spojrzał... Bo Ci on był miły,
wiem... Bo kochałeś ich też... I jak pomnik strzeżesz ich mogiły,
trawy, na której padli, i kamieni, pod któremi leżą,
i wierzyłeś w Polskę i w nich i w Boga wiekuistego...
Amen. I ja tak wierzę“.

* * *

Również z pięknym numerem imieninowym ku czci Marszałka Piłsudskiego wystąpił wychodzący w dalekiej Rumunji „Kurjer Polski“, tygodnik „Związku stowarzyszeń polskich w Rumunji“.



W dniu 18 bm. odsłonięto pomnik ku czci Marszałka Piłsudskiego na Lotnisku Wojskowem „Okęcie“. — Projekt pomnika opracowała inż. ach. J. Ochmańska-Mrówkowa. Fundusze zostały zebrane wśród oficerów i podoficerów 1 p. lot., którzy na ten cel dobrowolnie się opodatkowali.

„Świat wie teraz gdzie stoi"

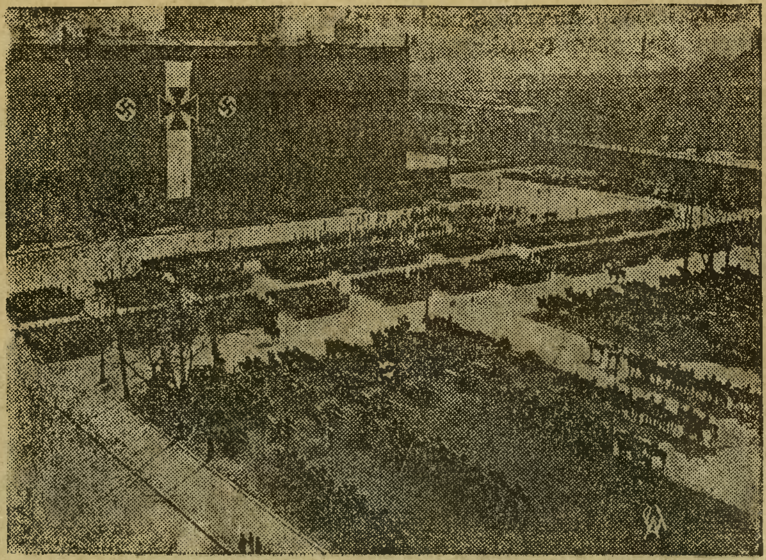
Goebbels odpowiada na zarzuty zagranicy

wobec ostatniej decyzji rządu Rzeszy

We wtorkowej prasie berlińskiej ukazał się artykuł ministra propagandy Rzeszy dr. Goebbelsa, stanowiący odpowiedź na zarzuty zagranicy wobec ostatniej decyzji rządu Rzeszy.

Min. Goebbels pisze, że opinja niemiecka **z pewnem zdumieniem przyjęła czech nie zawiera żadnych zamiarów wojennych,** lecz przeciwnie służyć ma tylko utrzymaniu pokoju. W dalszym ciągu artykułu dr. Goebbels przypomina publiczne oświadczenie kanclerza, iż Niemcy gotowe są rozbroić się zupełnie, o ile uczynią to inne Państwa i dodaje, kiemi zagadnieniami polityki światowej. Niemcy chcą współpracować nad dziełem pokoju. Potrzebują go one tak samo, jak i inne narody. Autor podkreśla wkońcu, że **nikt dziś w Europie, kto posiada choćby najmniejsze poczucie odpowiedzialności, nie wierzy,** by szkody,





Po ogłoszeniu sobotniego dekretu rządu Rzeszy o wprowadzeniu obowiązku powszechnej służby wojskowej w Niemczech na terenie całego kraju odbyły się wiece, manifestacje i parady dla zadokumentowania radości kraju z tego zarządzenia. — Na naszem 1-szem zdjęciu widzimy kanclerza Hitlera w towarzystwie feldmarszałka gen. von Mackensena, ministra Reichswehry von Blomberga oraz ministra Göringa (w drugim rzędzie) opuszczającego zamek, aby udać się na paradę wojskową. — Zdjęcie 2-gie przedstawia fragment wojskowej defilady niedzielnej na placu Lustgarten w Berlinie.

reakcję miarodajnych kół europejskich na ogłoszenie ustawy o służbie wojskowej, spodziewano się bowiem, iż **świat przyjmie z zadowoleniem krok rządu niemieckiego,** stanowiący element uspokojenia, tem bardziej, że oddawna domagano się od Niemiec ujawnienia ich planów. Minister wskazuje, że decyzja kanclerza Hitlera położyła kres wszelkim domysłom na temat zbrojeń niemieckich.

„Świat wie teraz, gdzie stoi". Proklamacja i ustawa o służbie wojskowej dały jedynie niezbitą pewność tego, o czem zagranica już przedtem wiedziała i czego nie ukrywały nawet komunikaty urzędowe.

Dr. Goebbels cytuje **oświadczenie Churchilem** w izbie gmin z 28 listopada ub. r., stwierdzając, że stanowi ono dowód, iż już wówczas strona angielska liczyła się z takiem dozbrojeniem Niemiec, jakiego nie przewiduje nawet ustawa wojskowa z dn. 16 marca.

„Czy można brać za złe rządowi niemieckiemu — zapytuje dr. Goebbels — iż w 4 miesiące potem przez swe otwarte wystąpienie usuwa przyczyny niezadowolenia i obawy nieświadomości".

Proklamacja kanclerza do narodu niemieckiego oraz opinja świata stwierdzają wyraźnie, że **przywrócenie obowiązkowej służby wojskowej w Niemczech** że słowa te pozostały bez odpowiedzi, a Niemcy musiały wyciągnąć należyte konsekwencje z tej sytuacji, przedewszystkiem z uwagi na ustawiczne **powiększanie efektywów przez inne kraje.** Kraje te opierały się na fantastycznych przypuszczeniach co do zbrojeń niemieckich. **Nie nieuzbrojone, lecz bezbronne Niemcy niepokoiły Europę.** Przez przywrócenie powszechnego obowiązku służby wojskowej odzyskuje zagranica tę równowagę, która jest konieczna dla podjęcia owocnych dyskusyj nad wiel- **wyrządzone przez wojnę, których nie dało się zlikwidować w ciągu 17-letniej pracy pokojowej, dały się usunąć przez nową wojnę.**

Naród niemiecki — oświadczy. Goebbels — **z wdzięcznością** przyjął do wiadomości decyzję kanclerza. Nie entuzjazmem wojennym, ani pieśniami rewanżowemi odpowiedziano w Niemczech na ustawę wojskową, lecz poczuciem dumy i godności. Naród niemiecki ożywiony jest świadomością, iż losy kraju spoczywają w ręku Hitlera.

Towarzystwo produkcji energji słonecznej

Dywidenda którą daje słońce

Od setek lat marzeniem wynalazców było przyłapanie gorąca i światła słonecznego, wyzyskanie ich praktyczne.

Otóż rok temu założono pierwsze towarzystwo produkcji energji słonecznej w Kalifornji (U. S. A.). Spółka ta po roku istnienia wypłaciła swoim uczestnikom dywidendę w wysokości 6%. Zakłady spółki „Słonecznej" posiadają skomplikowany system zwierciadeł, przy pomocy których łapią i kondensują promienie słońca, zużywają ich ciepło dla ogrzewania wody i wytwarzania pary. Zakłady te pracują, jak widać z zyskiem.

Niedawno udało się pewnemu inżynierowi amerykańskiemu zbudować mały motor elektryczny, który wprawiały w ruch promienie słoneczne. Prąd elektryczny wytwarzają w tym wypadku fotokomórki naświetlane słońcem. Narazie jest to tylko eksperyment, który niema znaczenia i zastosowania praktycznego, albowiem wytwarzany tą drogą prąd elektryczny jest tak słaby, że nie da się wyzyskać jako energja pędna. W każdym razie dalszy rozwój techniki może przyczynić się do rozwiązania i tego zagadnienia, umożliwiając tem samem uniezależnienie się ludzkości od ograniczonych w czasie i w przestrzeni zapasów węgla lub ropy naftowej, jako źródeł opału i siły pędnej.

„Miljon dolarów"

Jakie filmy przyniosły największe zyski?

W Hollywood frazes „miljon dolarów", gdy mowa o filmach, powtarza się tak często, iż możnaby pomyśleć, że filmów przynoszących wytwórniom miljon dolarów jest tyle co ananasów na wyspach Hawajskich. W rzeczywistości miljonowe zarobki przedstawiają się o wiele skromniej. Według statystycznych zestawień Hollywood wyprodukowało wogóle tylko 73 filmy, rentujące się miljonowo.

W kolejnoci dochodów idą po sobie następujące filmy: „Śpiewający błazen", przyniósł 5 miljonów dolarów, „Czterej jeźdźcy Apokalipsy" — 4½ miljona dolarów, „Ben Hur" — 4 miljony dolarów, „Wielka Parada", „Kawalkada", „Kryty wagon", „Król Jazzu" — po 3½ miljona, „Melodja Broodwayu" — 2,8, „Gorączka Złota", „Dziewięć przykazań" — po 2 miljony. Reszta filmów przyniosła wytwórniom dochodu poniżej dwóch miljonów. Z tych 73 filmów połowa (37) należała jeszcze do filmów niemych. Jedynym filmem europejskim który osiągnął w U. S. A. dochód miljona dolarów, był film p. t. „Namiętność".

Z pośród gwiazd i gwiazdorów, którzy przyczynili się do największego powodzenia kasowego filmów, w jakich występowali, należy postawić na pierwszem miejscu Jeanette Gaynor, Charles'a Farell'a, Harolda Lloyda, Chaplina, ś. p. R. Valentino, Baxtera, E. Love.

Księżniczka Ingrid Szwecka



Księżniczka Ingrid, Szwecka której ślub z duńskim następcą tronu ks. Fryderykiem odbyć się ma w najbliższych dniach.

WALTER HERRMANN **35)**

(Przedruk wzbroniony)

Los szpiega

Przygody agenta tajnego wywiadu niemieckiego w Rosji, w Anglji, w Belgji i we Francji

(Tłumaczył z niemieckiego Teha)

P. C. wlot zrozumiał:

— Dobrze — powiedział — zaproszę Ulmo do kawiarni na trzecią godzinę

Ulmo przybył o trzeciej. Nic w nim nie zdradzało jakiegokolwiek przygnębienia. Przeciwnie, był nawet w znakomitym humorze.

Omówiliśmy bezzwłocznie sposób wydania kodu. Zapytałem go, czy zabiera ze sobą, gdy udaje się na nocną służbę, jakiekolwiek paczki na pokład.

— Tylko teczkę skórzaną — odpowiedział Ulmo — Zawsze ją ze sobą noszę.

— Dobrze. Może mi więc pan się wystara, panie C., o zupełnie taką samą teczkę. A pan, kochany panie Ulmo, przyniesie oba tomy w swej teczce. Do swojej teczki włożę kwotę, o którą się umówiliśmy, dziesięć pakietów, w każdym po dziesięć tysięcy franków. Na placu du Chateau będę czekał na pana w czwartek wieczorem. Gdy pan nadejdzie, wówczas mijając się, postaramy się możliwie nieznacznie zamienić nasze teczki. Niech pan się nie zatrzymuje, proszę o to bardzo, celem przeliczenia pieniędzy. Niech pan spokojnie pójdzie dalej i przekona się, idąc, że pieniądze są w teczce, a następnie niech pan zawróci i uda się do domu. Chciałbym jeszcze jedno panu poradzić dla pańskiego dobra: niech pan nie będzie lekkomyślny i niech pan nie wzbudza żadnych podejrzeń nadmiernemi wydatkami. Kiedy się kończy w czwartek pańska służba i, jak pan myśli, kiedy może pan przybyć na plac du Chateau?

— Kończę służbę o godzinie szóstej i najpóźniej o godzinie wpół do siódmej będę na placu — odpowiedział Ulmo.

Przyrzekł mi poza tem postępować ściśle według moich wskazówek, poczem pożegnałem się z nim i z p. C. Poszli oni zaraz kupować odpowiednią teczkę skórzaną. W godzinę później miałem już w ręku taką samą teczkę, jaką posiadał Ulmo.

Zaraz następnego dnia pojechał p. C. okrężną drogą do Pont—á—Mousson.

Trzeba było koniecznie zawiadomić znajomych w Nancy i moją żonę o bliskim moim powrocie z „Ameryki". Wysłałem znowu pakiet listów pod wiadomym adresem do Nowego Jorku, skąd następnie miały one pojedyńczo być wysłane z powrotem do Europy.

W czwartek rano zadzwonił do mnie do hotelu p C. „Jestem już z powrotem" — powiedział krótko. — „Niech pan będzie łaskow przyjść o drugiej do kawiarni. Mój samochód stoi przed drzwiami".

Rzeczy swoje miałem już zapakowane. Kazałem je odnieść do przechowalni bagażów na dworcu. Uregulowałem także swój rachunek w hotelu i dałem służbie do zrozumienia, że powracam do Ameryki.

Z C. spotkałem się o umówionej godzinie. Przywiózł on następnie moje rzeczy swym samochodem z dworca. Spędziliśmy razem całe popołudnie i parę minut po szóstej pojechaliśmy na plac du Chateau. Wysiadłem na placu z teczką pod pachą a C. odjechał kawałek ulicą Cours Dajot, gdzie się zatrzymał, aby na mnie poczekać tak, jak się przedtem umówiliśmy.

Stanąłem tak, że zasłaniały mnie dwa drzewa, przyczem mogłem swobodnie patrzeć wzdłuż ulicy Boulevard Thiers.

Czas płynął powoli. Minęło już wpół do siódmej, a Ulmo wciąż widać nie było Czyżby go przyłapano?... Najrozmaitsze myśli i przypuszczenia przychodziły mi do głowy. Były to nieprzyjemne minuty. Nigdy czas nie wlecze się tak wolno, jak w podobnych chwilach.

Tam zdaleka — nareszcie ktoś nadchodzi szybkim krokiem wzdłuż bulwaru. Czy to Ulmo? Tak — nareszcie go rozpoznaję. Niesie wypchaną teczkę. Trzymam się w swojem ukryciu, dopóki nie zbliżył się na kilka kroków. Rozgląda się dokoła, ale najpierw zlustrowałem uważnie całą ulicę, patrząc, czy nie nadchodzi za nim ktoś inny. Nic podejrzanego jednak nie było widać. Idę więc naprzeciw i proszę go o ogień do fajki. Uprzejmie bierze ode mnie teczkę do potrzymania, abym mógł swobodnie zapalić swoją fajkę. Po chwili oddaję mu z podziękowaniem zapałki a on mi wręcza swoją teczkę zamiast mojej. Ukłon, cichy szept „Wszystkiego najlepszego!" i już idę dalej dokoła pomnika na ulicę Cours Dajot. Rzut oka na teczkę upewnia mnie, że tajny kod sygnałowy marynarki francuskiej jest w mojem posiadaniu

Teraz szybko do samochodu! Już samochód pędzi wśród nocnych ciemności w kierunku Rennes — Cherbourg z p. C. przy kierownicy, ja zaś siedzę z tyłu wśród swoich walizek, piastując upragniony kod w ręku.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Kultura i sztuka

O pisownię polską

Z racji ostatniej konferencji ortograficznej nasuwa mi się nieco uwag na marginesie pisowni Łosia, przyczem nie uwzględniam zeszłorocznych poprawek Nitscha. Przyznam się, że przyjąwszy jak ogół społeczeństwa, ortografję Łosiową, do najnowszych poprawek nie stosuję się w oczekiwaniu ponownej jakiejś generalnej korektury.

Ostatnie ustalenie — o ile można mówić o ustaleniu — pisowni, zebrane w „Zasadach ortografji polskiej" Łosią, (popularnie zwana „pisownia Łosia") powstawało pod hasłem fonetyki. Obecna rewizja pisowni odbywa się pod hasłem uproszczenia. Z tych dwóch względów należałoby usunąć z poprzednich przepisów te, które się bynajmniej na fonetycznej wymowie nie opierają oraz te, które nie są uproszczeniami, lecz czemś wręcz przeciwnem.

Mówiąc o fonetycznem brzmieniu wyrazu wskażę na drastyczny wprost wypadek: triumf. Dotąd wymawiali jedni: tryumf, inni tryjumf, ale naprawdę, przez pół wieku swego żywota nie widziałem Polaka, któryby wykrzykiwał „triumf"; mówię — wykrzykiwał, bo istotnie owo i, w tem zestawieniu, czyni na mnie wrażenie, jakby nie można go w mowie polskiej — wypowiedzieć, lecz trzeba je wykrzyknąć.

A poza tem — poco wogóle zmieniono dotychczasową prostą zasadę niepisania „i" po d, t, r, zgodną zresztą z wymową. Zniesiono tę zasadę z tym skutkiem, że albo trzeba się „głowić" nad tem, jak dany wyraz pisać, albo daną pisownię wkuć w pamięć. Znający grekę bez wahania napisze hydrografja i hipologja, wiedząc że pierwsza pochodzi od hydor-woda, druga od hippos-kon, atoli ogół greki się nie uczył.

Naruszono również inną zasadę, która upraszczała pisownię: język polski nie lubi podwójnego ustawiania tych samych spółgłosek obok siebie; ignorowaliśmy więc drugie t u Ottona itd. i pisaliśmy dawniej Oton. Nie dość na tem, znalazły się, i takie rzeczy jak tonna; komu to potrzebne, aby koniecznie pisać tonna, a w dopełniaczu liczby mnogiej — tonn. Przecież tak nikt nie wymawia, a jeżeli tak, to wypada to sztucznie i przesadnie. Już i tak mieliśmy kłopot z temi kilku nielicznemi wyrazami o podwójnem np. n jak Anna i w wypadku konieczności użycia dopełniacza liczby mnogiej radziliśmy sobie jakiemiś określeniami w rodzaju „kilku dziewic, którym na imię było Anna", bo „kilka Ann" w żaden sposób nie mogło przejść przez krtań i przez pióro. A teraz doszły jeszcze tonny i inne podobne rzeczy. Przyznam się, że używając określenia tona, a używam go często, pisząc wiele o sprawach morskich, ani razu nie pisałem „tonna", ani razu także nie napisałem „triumf" — i w tych dwu wypadkach, mimo całego respektu dla pisowni Łosia, jako ustalonej przez Akademję nie zastosowałem się do jej przepisów.

Przepisy do używania wielkich liter nie upraszczają pisowni. Prościej i wygodniej było dotąd; szliśmy bowiem śladem łaciny i greki, gdzie wielkie litery stosuje się bardzo rzadko. Że mamy pisać „Dzień Pomorski", „Kurjer Warszawski" itd. dobrze, tak było i dawniej; gorzej jest z pisaniem nazw władz, urzędów, instytucyj itd. Łoś podaje kilka przykładów: Bank dla Handlu i Przemysłu, Pierwsza Galicyjska Uprzywilejowana Spółka Budowy Maszyn Rolniczych, Walne Zebranie członków Akademji Umiejętności, co się tyczy urzędów i władz, to w myśl przepisów ortograji Łosiowej należy pisać: Ministerstwo Spraw Zagranicznych, Główny Urząd Statystyczny; to ujdzie jeszcze; proszę jednak pomyśleć, jak to ładnie wygląda w przepisowej pisowni taki np. urząd: Kierownictwo Wydziału Personalnego Podmiejskiego Oddziału Głównej Komendy Policji Państwowej; tu tylko wielkie litery są dopuszczalne; niema wprawdzie takiego urzędu, ale spotykaliśmy się z dłuższemi tytułami różnych pododdziałów oddziałów w działach i wydziałach takiego lub owego urzędu.

Pod wpływem tych przepisów zapewne, niekiedy i z respektu może, a czasami ze strachu, ten i ów napisze nawet „Pan Minister", „Pan Naczelnik" itd. zamiast — według Łosia — pan minister, pan naczelnik, a już z reguły prawie piszą, przy połączeniu ministra z jego urzędem, wszystko wielką literą „Pan Minister Spraw Zagranicznych", aczkolwiek jest tu pewna trudność, bo przecież nie istnieje urząd, który się nazywa „Sprawy Zagraniczne" lecz „Ministerstwo Spraw Zagranicznych"! W tym wypadku więc może rzeczownik „minister" zastępuje „Ministerstwo", a stąd pisownia ministra wielką literą.

Tyle, o ile to dotyczy nazw urzędów polskich. Atoli przepisy nie wyjaśniają, jak pisać nazwy urzędów, organizacyj wo Geograficzne. Berlińska Akademja itd. — obcych. Petersburskie Towarzystwo Geograficzne, Berlińska Akademja Nauk czy też petersburskie tow. geograficzne i berlińska akademja nauk. Wszak oficjalna nazwa berlińskiej akademji brzmi, o ile wiem: „Akademie der Wissenschaften" a nie „akademja nauk". Takich przykładów mamy tysiące; już choćby sama Liga Narodów dostarcza nam setek ba tysięcy wzorów. Tu np. musiałby wpierw M. S. Z. sporządzić swój własny słownik ortograficzny nazw organizacyj, działających przy Lidze i z ramienia Ligi i to choćby już dla ułatwienia pracy korektorów swoich własnych wydawnictw; ale czy miałoby to sens, zwłaszcza, że taki spis musiałby być uzupełniany po każdej sesji Ligi. Zresztą M. S. Z. niezawsze się trzyma pisowni Łosiowej i wbrew przepisom Polskiej Akademji Umiejętności, z respektu dyplomatycznego zapewne pisze Traktat Wersalski, zamiast traktat wersalski. — Są jednak pewne terminy, których pisownia wielkiemi literami pragnęłaby się zatrzymać — z sentymentu poprostu, jak Unja Lubelska, Powstanie Styczniowe. Trudno — Akademja zniwelowała tu pisownię, aczkolwiek można było te wypadki zrównać, na punkcie pisowni oczywiście, z „Nieszporami sycylijskiemi", „Nocą św. Bartłomieja" itd., które to określenia każe Akademja pisać wielką literą.

Jeszcze wiele dałoby się powiedzieć na temat pisowni Łosia, nie mogę jednak przy sposobności pominąć dwu zwrotów, które mnie uderzyły, zwrotów użytych w cytowanych uchwałach Akademji. Czytamy u Łosia (Zasady ortografji.... 1926, str. 36 wiersz pierwszy od dołu) „zwłaszcza, jeżeli wyraz dany **nie używa się** w innem znaczeniu" a na stronie 39, wiersz pierwszy od góry (zresztą to samo jest w poprzednich wydaniach) **„ściąga** się to do tytułów".... W pierwszym wypadku niepokoi nas przypadek, użyty w tem zdaniu, w drugim, to chyba ktoś, znający język niemiecki, zrozumie, że tu chodzi o niemieckie „bezieht sich auf...." (bo nie chodzi chyba o ściąganie w znaczeniu „ogranicza się"), ale już Królewiak i wschodnio-kresowiec nie domyśli się, co to ma znaczyć.

Wierzę jednak, że obecna konferencja ortograficzna, obradująca pod znakiem uproszczenia pisowni polskiej, uprości ją istotnie, zwłaszcza, że to, co dotąd z obrad i projektów konferencji przenika do publiczności, jak np. ostatnio opublikowane propozycje prof. Nitscha, świadczą o tem, że konferencja idzie zdecydowanie w kierunku uproszczenia pisowni.

Doliwa.

O obraźliwych reżyserach

(t.) Podczas obchodu jubileuszu znakomitego aktora Kazimierza Junoszy - Stępowskiego wygłoszono przy podniesionej kurtynie na scenie Teatru Narodowego w Warszawie szereg przemówień na cześć jubilata. Przemawiał także m. inn. znakomity pisarz i dramaturg, a zarazem prezes Związku Autorów Dramatycznych, p. Wacław Grubiński. W przemówieniu swem podniósł Grubiński m. inn. wysoką kulturę wewnętrzną jubilata, który nigdy nie chciał się podporządkować t. zw. „Twórczemu reżyserowi", przykrawającemu tekst najgenjalnejszych nawet autorów swemu widzimisię. Grubiński wyraził się m. inn. dosłownie, jak następuje:

„Tobie drogi jubilacie — reformator teatralny nie potrafił dać rady. Wbrew naciskowi reformy teatralnej nie stałeś się lalką, pozostałeś aktorem. Aktorem znakomitym".

Słowami temi uczuła się dotknięta „Sekcja reżyserska" Z. A. S. P., której zarząd ogłosił w prasie protest przeciw temu, co powiedział Grubiński. Protest ten, podpisany m. inn. przez szereg znakomitych skądinąd reżyserów teatralnych z Aleksandrem Zelwerowiczem na czele, głosi, że Wacław Grubiński

„pozwolił sobie na szereg ataków skierowanych przeciwko reżyserom scen polskich, którzy jego zdaniem zagrażają naszej kulturze teatralnej, marnując najpiękniejsze dzieła wielkich poetów i niszcząc najwybitniejsze indywidualności aktorskie".

W związku z tym dość zabawnym zresztą zatargiem pomiędzy świetnym dramaturgiem a czołowymi reżyserami sceny polskiej ukazał się na łamach **„Ilustrowanego Kurjera Codziennego"** wywiad z bawiącym na wywczasach w zakopanem Grubińskim.

O proteście reżyserów mówi on, co następuje:

— Jest to najpocieszniejszy protest, jaki kiedykolwiek zdarzyło mi się czytać. Panowie reżyserowie stwierdzają w tym proteście piśmiennie, zespołowo i publicznie, że roszczą sobie prawo do wyinaczania utworów dramatycznych, do przekręcania tekstu autorskiego, do poprawiania sztuk Szekspira, Fredry, Słowackiego. Trudno, żebym się mógł zgodzić z temi komicznemi i barbarzyńskiemi uroszczeniami. Nie zgadzam się z niemi podwójnie: jako autor i jako prezes Związku Autorów i Kompozytorów Scenicznych. Szekspir wprawdzie nie żyje, ale żyje jego dzieło, więc moim obowiązkiem jest nie pozwolić na przetrącanie temu dziełu mlecza pacierzowego przez p. Schillera i innych kopistów nonsensowych oryginalności rosyjskich.

Z Mickiewicza p. Schiller na scenie Teatru Polskiego zrobił dosłownie idjotę; Umeblował szczere pole, ustawił w polu szafkę, fotel, kominek i wychodzącemu z gmachu kościelnego Konradowi-Gustawowi każe, po zapukaniu w drzwi od wnętrza kościoła, zapytać szanowne szczere pole, czy można wejść!!

Towarzystwo Krzewienia Kultury Teatralnej w Polsce nie jest Towarzystwem Krzewienia karykatury teatralnej kosztem największych naszych pisarzy dla przyjemności „twórczych" reżyserów reformatorów. Takie przeinaczanie utworów scenicznych uważam za niedopuszczalne, haniebne, walę pięścią w stół i wołam w imieniu dramaturgów: Nie pozwalam! Zarządowi T. K. K. T. musiał ktoś wreszcie powiedzieć, że w jego teatrach swawola reżyserska nadużywa jego dobrej woli, że krwawy grosz subwencji idzie nie na szerzenie kultury, ale na szerzenie barbarzyństwa!

Zuchwalstwo tego barbarzyństwa jest takie, że się w proteście sekcji reżyserskiej bezwstydnie dziś upomina o prawo deptania tekstów autorskich. Dosyć tej hecy! Kulturalny ogół polski żąda od teatru służenia Mickiewiczowi, Słowackiemu, Fredrze, Szekspirowi, nie przewodzenia tym genjuszom!

Szacunku dla literatury dramatycznej! Teatr to twórczość dramatopisarska, nie widzimisie Filipów z konopi „reformy" reżyserskiej! Reżyser ma służyć autorowi, nie odwrotnie! Na scenie komenderuje autor, obowiązkiem reżysera jest wykonać wolę autora. Zrozumieć i wykonać. Jest to zadanie zaszczytne i wdzięczne i dobrze spełnione, staje się popisem artystycznym. Ale na tem koniec. Reżyser, buntujący się „twórczo" i „reformatorsko" przeciw autorowi, zasługuje na wyproszenie z teatru.

Ostro, bardzo ostro. może nawet trochę za ostro. Ale niemniej zagadnienie „swobody reżyserskiej" jest zagadnieniem bardzo doniosłem nietylko dla kultury teatru, ale dla kultury wogóle.

Możeby jednak warto było wszcząć na ten temat obszerniejszą dyskusję?

Dyskusja którąby przyczyniła się do uporządkowania tych chwilami śmiesznych, chwilami zaś wprost bolesnych spraw...

Zwłaszcza, że i u nas, na Pomorzu nie brak próbek zapędów „reformatorskich" w teatrze, niezawsze szczęśliwych.

Z walk o Uniwersytet w Poznaniu

Rozprawa, poświęcona historji, związanej z powstawaniem Wszechnicy Poznańskiej

Autor pracy p. **Adam Poszwiński,** sam współtwórca obecnego Uniwersytetu, wykazuje, jak zabiegi o utworzenie Wszechnicy w Poznaniu istniały już w XVI wieku, w związku z powstaniem Akademji Lubrańskiego, wzgl. z założeniem Kolegjum Jezuitów.

Ciekawem jest też, że z chwilą niewoli politycznej najwidoczniej pod wpływem skutków działań Komisji Edukacyjnej wzmogły się starania o utworzenie Uniwersytetu w Poznaniu, a nazwiska Kantaka, Libelta, Cieszkowskiego i wielu innych są zapisane złotemi głoskami w dziejach tych wysiłków.

Najbardziej charakterystycznym był atoli fakt, gdy w r. 1867. lekarz niemiecki, dr. **Metzig z Leszna,** wysłał do sejmu pruskiego petycje, żądające utworzenia Uniwersytetu w Poznaniu dla ludności polskiej.

Ciekawej postaci gorącego przyjaciela Polaków poświęca autor szereg uwag, jak i przebiegowi dyskusji w sejmie — namiętnie przeciwpolskiej, w której z naszej strony polskiej zabierali głos posłowie Kantak i Libelt. Ujawnił się w dyskusji duch, który tak dobrze poznaliśmy potem, w ostatnich latach przed wojną.

Czyta się pracę p. Adama Poszwińskiego jako wspomnienie żywe i bliskie, a jednak — dzięki Bogu — już dawno minione.

Polecić broszurę można każdemu, szczególnie inteligencji, duchowieństwu, młodzieży i wszystkim, którzy nie znają historji Wielkopolski, tak bliskiej naszego Pomorza.

Cena przystępna 1 zł, z których część dochodu przeznaczona na **fundusz zapomogowy dla biednej młodzieży akademickiej Uniwersytetu w Poznaniu.** Zatem obok celu powiększenia wiadomości historycznych i cel szlachetny — godzien w całej pełni poparcia.

Zapiski kulturalne

W związku z pobytem Ludomira Różyckiego w Sztokholmie, prasa szwedzka zamieściła znamienną odezwę pióra Stefanji i Ludomira Różyckich. Odezwa, ujmując zagadnienie sztuki jako bardzo ważnego czynnika pokojowego i jako dobra ogólno-ludzkiego — wzywa do utworzenia międzynarodowej organizacji, która drogą samorzutnych fundacyj, pod patronatem współczesnych Medyceuszów sztuki, otoczyłaby sztukę we wszystkich jej dziedzinach opieką moralną i materjalną. Odezwa ze względu na katastrofalne położenie sztuki i jej twórców w dobie obecnej znalazła żywy oddźwięk wśród sfer artystycznych i intelektualnych Szwecji.

* * *

We wtorek wyjechała do Berlina wycieczka, zorganizowana przez Blok Zawodowych Artystów Plastyków. Wśród uczestników wycieczki znajdują się najwybitniejsi polscy artyści-plastycy młodszego pokolenia, którzy w czasie pobytu w Berlinie i zwiedzania tamtejszych zbiorów nawiążą bezpośredni kontakt z niemieckiemi sferami artystycznemi. Na czele wycieczki stoi rektor Akademji Sztuk Pięknych w Warszawie p. Tadeusz Pruszkowski, który udaje się do Berlina na awjonetce.

* * *

Prasa polska i amerykańska w Stanach Zjednoczonych zamieszcza szereg entuzjastycznych artykułów o otwarciu stałej wystawy Polskiego Radja w nowym gmachu Radio City w Nowym Jorku. Na pierwszym planie uwidocznione sa piękne i nad wyraz udatne zdjęcia fotograficzne większych budowli Warszawy. Kolejno po sobie następują: 9 zdjęć Lwowa, **4 Torunia,** 7 Katowic, 9 Poznania, 5 Łodzi i 4 Wilna, przedstawiające rozmach i postęp obecnej Polski na polu techniczno-przemysłowem. — Wśród kilimów wiszą na ścianach tabele, przedstawiające graficznie rozwój Polskiego Radja od roku 1929 do 1933.

* * *

XV-ty zjazd Psychjatrów Polskich odbędzie się dnia 8, 9 i 10 czerwca 1935 roku w Płocku i Gostyninie. Dotychczas zgłoszono 29 referatów.

* * *

W piątek, w mieszkaniu prezesa Związku Zawodowego Literatów Polskich w Krakowie K. H. Rostworowskiego odbędzie się uroczyste wręczenie nagród za najlepszą sztukę, napisaną na temat zbrojnego czynu legjonów polskich. Na uroczystość tę przybędzie prezydent miasta dr. Kaplicki, który wręczy nagrody: pierwszą Marjanowi Niżyńskiemu za sztukę „Trzy mgły" oraz drugą Jerzemu Braunowi za sztukę „Dni konradowe".

* * *

Ukazała się nowa powieść Kruczkowskiego pt. „Pawie pióra". Akcja powieści dzieje się na wsi galicyjskiej w latach 1913—1914. W „Kordjanie" i „Chamie" pierwszoplanowy był konflikt między dworem a wsią, stanowiącą jeszcze jedność interesów gospodarczo-politycznych. W „Pawich piórach" walka klasowa rozgrywa się w łonie samej wsi, między posiadaczami a biedotą mało i bezrolną. Rewizjonizm historyczny w pierwszej powieści Kruczkowskiego godził w powstanie listopadowe i w legendę Kordjana; w drugiem nawiązuje do ruchu niepodległościowego i akcji Strzelca.

Pełna tabela wczorajszego ciągnienia loterji

I i II-gie ciągnienie

GŁOWNE WYGRANE

20.000 zł. na nr.: 111049
10.000 zł. na n-ry: 23527 78815 144260
5.000 zł. na n-ry: 111062
1.000 zł. na n-ry: 9844 22532 41752 115283 124336 179442
500 zł. na n-ry: 26167 36235 91115 135479
400 zł. na n-ry: 6525 36860 46849 75634 75388 81753 132220 139734 180778
250 zł. na n-ry: 2907 6631 7273 15230 30138 35898 35949 59179 65802 67841 83266 89871 96396 123877 125429 131906 150599 160694 160023 180954 183234
200 zł. na n-ry: 9368 15454 33173 36851 45196 49394 56013 63453 65025 70821 82263 84995 87042 90726 91526 95274 109750 112855 123977 126786 135666 139029 146847 147960 149372 156123 155646 158417 166879 172525 178267

Wygrane po Zł. 150.—

57 252 459 79 90 713 1509 39 633 713 877 2111 239 424 4108 202 5384 635 6250 7124 890 8003 654 874 9471 769 906
10560 11167 580 766 922 12194 676 14669 15014 163 68 804 7 16418 809 17056 150 747 843 18063 151 209 657 822 19144 499
20083 125 546 21340 23043 249 25217 359 663 26179 416 555 658 27060 219 419 896 978 28441 643 761 29314 29 820 80
30038 124 31006 15 126 94 95 820 33101 249 67 383 34064 572 671 759 72 98 36057 261 37286 616 803 39110 925 62
40378 460 41665 42327 584 719 43017 51 445 954 44163 45820 48 46111 517 47398 629 805 57 924 48059 655 59 49371
50116 918 51425 59 52132 36 655 53246 548 815 54733 55095 231 56160 355 887 57172 365 58235 336 465
60047 82 461 685 61075 726 71 916 62145 78 215 893 974 88 63480 779 64039 65029 53 424 66560 900 67335 482 776 986 68002 863 69474 508 70 834
70024 608 71287 72271 301 520 73560 74164 243 508 75424 897
76546 900 59 77346 80 581 78240 628 708 872 79241 805 16.
80009 698 899 81389 743 82244 62 83083 134 523 661 84308 948 78 85470 583 86037 184 801 87218 585 88254 495 506 89255 333 577 950.
90649 56 729 91173 205 782 92529 67 70 665 927 93311 606 94017 855 96238 643 776 97164 98046 190 403 653.
100082 101068 114 102145 498 697 103580 621 104168 452 996 105172 680 106239 377 714 820 107166 108012 683 721 63 76 992 109053 274 616.
111619 766 112473 977 113552 114530 65 115262 672 822 58 119059 80 98 163 79 207 311 566 650.
121217 27 402 87 672 888 122353 655 825 62 979 123377 511 709 124905 45 125251 126030 482 89 127159 774 128039 76 319 411 569 622 69 862.
130561 739 960 131356 751 132017 287 305 490 728 80 133030 546 745 847 55 134606 971 135571 694 820 136160 420 137162 376 678 832 79 138317 678 756 139815 963.
140135 220 637 141690 758 871 907 142384 801 143360 880 144131 394 647 87 145286 695 762 146571 888 998 147225 309 18 486 773 148243 347 149112 509.
151455 969 152402 4 63 153162 764 857 154583 624 933 155318 406 540 949 156160 566 858 157059 360 521 607 17 963 158340 754 944 50 79 159080.
160061 393 161003 119 610 83 162030 643 79 956 164005 35 464 607 52 165732 166010 547 78 749 64 868 85 916 167070 812 168113 96 285 169209.
170062 84 460 515 171435 901 172378 721 957 174567 765 843 91 175097 400 23 31 806 979 176258 479 919 177070 500 781 178979 179350 849.
180319 90 181137 270 540 782 182304 183305 795.

Wygrane po Zł. 50.—

371 1323 66 500 52 2668 3060 61 332 75 447 564 604 963 4455 634 767 907 5012 509 828 73 6075 77 150 343 942 7087 445 72 89 534 8010 60 299 9074 178 421 770
10106 38 478 79 596 779 94 12668 13295 97 500 660 824 14259 303 540 992 15079 214 751 16240 727 29 40 17117 541 633 786 18302 24 31 581 766 19420 572
20104 64 208 21634 930 22110 386 542 97 675 704 23443 573 671 945 24122 954
25014 268 381 26069 474 835 933 27411 22 914 28204 838 29560 850
30158 328 39 31507 32036 211 599 687 33140 238 536 697 907 34087 367 509 35032 460 986 36124 254 571 732 37275 80 438 556 83 725 801 38131 420 613 39618
40209 63 313 718 41077 404 16 691 774 42166 94 217 41 388 419 70 772 43040 505 607 10 44157 326 656 720 45192 310 653 46057 143 315 47474 514 753 48000 7 495 736 49174 269 570 816 925 52
50306 556 907 51360 751 819 52435 666 814 54245 323 99 480 698 877 55185 352 59 81 770 56565 601 74 57141 390 697 746 74 963 58166 539 59090 237
60000 228 38 315 497 671 814 61223 60 614 757 62754 63123 39 248 66 69 311 456 694 884 920 64 65124 326 484 803 66007 113 34 600 67056 82 99 434 68277 93 369 673 69180 81 330 959
70039 110 56 848 71115 316 52 60 997 72112 400 709 73479 80 603 708 29 74058 428 605 75120 253 406
76182 845 77059 525 857 78033 48 109 526 646 60 64 79244 346 842.
80156 382 81082 173 314 477 630 73 722 915 82140 83137 283 422 502 753 833 84044 223 385 452 572 757 85444 58 554 67 631 86150 270 361 400 515 87019 330 430 88236 477 828 79 89044 318 59 483 674 882.
90000 401 4 18 39 515 48 91082 302 40 487 851 58 92116 281 774 970 93618 91 994 94216 70 504 721 919 95252 327 96104 38 273 96 602 44 926 97483 98093 566 99166 250 513 756.
100297 792 101062 102302 416 764 871 938 103271 341 480 763 91 823 104118 417 556 77 801 921 105155 64 452 82 540 603 106585 735 107131 516 758 108242 394 408 638 953 109011 92 741 875 919.
110012 570 111604 112251 353 725 113269 93 558 114148 371 466 590 613 945 115396 639 116405 534 626 82 858 117300 419 932 118272 304 87 463 93 715 119140 317 409 97.
120232 435 121238 303 543 83 859 122092 171 281 429 877 123379 91 426 33 522 707 812 124602 70 722 885 125099 124 50 279 334 740 968 126125 40 72 501 19 127283 405 529 637 128157 207 316 574 977 129029 75 269 520 68. 130008 334 473 518 32 131109 356 85 914 132026 108 706 133059 344 453 726 46 134281 395 530 698 739 808 135081 173 222 343 75 722 136262 342 577 97 867 91 137069 141 246 806 951 138270 361 620 701 841 910 139075 585 823.
140279 142517 58 625 143282 534 895 144011 49 623 744 145314 782 889 945 146071 113 90 410 741 801 43 147434 665 980 148331 657 827 61 149065 285 364 515 781 861 70.
150155 82 96 236 82 353 430 533 703 94 151049 56 203 614 888 964 77 152046 339 448 926 153929 154590 155218 355 420 871 156084 159 294 385 467 698 839 157286 365 864 158095 232 701 853 929 159321 879.
160381 601 719 855 96 975 161056 120 425 564 962 162422 784 163370 934 43 80 164111 949 165671 779 166109 72 330 744 886 167227 733 168019 174 745 812 66 169157 915 170126 548 633 804 983 171228 411 47 573 172034 102 173205 628 975 174063 366 944 58 175222 367 691 845 53 931 99 176187 342 489 542 883 978 177225 178168 505 179029 489 526 614 84.
180239 966 181013 153 63 260 352 887 182031 41 407 184305 587 695 743 87 969.

III-cie ciągnienie

Wygrane po Zł. 150.—

315 503 1654 2773 4788 5158 984 6719 7496 8610 9255 856 10446 13482 550 14453 970 15061 16095 600 3 17225 18757 19064 208 21032 76 23951 24526 25625 748 26455 27525 28095 32230 33955 96 34203 910 35372 40673 41684 43590 635 45684 46483 47660 49060 220 40 50290 52824 53630 54338 597 678 55296 57969 58353 661 60389 61701 965 62158 357 63010 274 563 64379 568 65798 67154 242 368 68195 418 88 945 69280 70234 71297 72353 74399 490 75603
76551 78658 79282 80060 81241 497 887 84122 557 85057 86039 87710 88343 90200 92401 629 93569 96184 98649 99051 100238 102041 103359 526 106422 38 860 107802 108108 230 109364 112937 115302 561 117091 495 118230 394 120751 121781 126563 819 128086 124 129572 133654 134408 750 901 88 135618 945 136013 41 138091 807 139046 141367 142338 144419 145240 147305 149037 491 894 903 150779 151123 32 152272 153106 154190 387 432 50 896 155214 504 796 156240 158247 159237 374 487 748 160305 597 874 163545 730 164339 167390 168112 68 169594 170248 703 971 171520 172018 173330 976 174532 670 175908 176649 179626 183756 990 184517

Wygrane po Zł. 50.—

2637 3154 381 635 973 4823 5182 6966 8497 566 9143 10223 11178 257 778 12412 843 13166 14856 15190 356 844 17729 58 910 60 18509 848 21765 22856 23675 24451 26437 981 28658 30403 531 31164 660 32169 320 862 33446 75 543 35823 933 36191 205 480 858 37328 66 506 897 39025 213 36 597 41405 42996 43138 256 442 44038 934 45243 627 885 47507 48167 49507 50059 612 51853 90 53495 905 54205 495 745 986 55494 812 56145 57329 58311 643 762 84 59271 60045 632 857 80 61558 62212 517 63070 66544 774 67178 68047 295 69798 70045 112 734 71190 936 73464 84 949 74188 471 915 75572 853
76957 77893 78594 79649 80248 726 81197 83258 614 86165 88671 923 89582 90007 713 91494 93698 975 94583 803 52 95978 96102 471 98425 94 99043.
100607 101076 103590 104061 107 427 579 105596 841 106129 107078 691 108052 501 887 109497 110535 723 97 111278 626 987 112632 113371 114574 115078 685 877 116007 209 499 849 984 117747 118647 119345 53 120007 123875 125375 126954 127211 345 128810 80 130197 131749 52 71 934 132004 133144 135334 558 136984 137064 138490 139429 140068 141960 142850 143113 793 144269 345 145979 146602 147297 148450 518 648 149679 838 150139 840 62 153199 455 155483 156217 83 404 45 617 864 157112 159487 160063 427 161645 926 162314 163401 164727 166095 214 954 167036 168997 169939 170991 171249 650 174144 257 431 175762 989 176996 177214 427 87 179108 180496 662 181159 183125 539 63 752 55 184455.

IV-te ciągnienie

GŁOWNE WYGRANE

Zł. 10.000 na nr. 57305
Zł. 5.000 na nr- 103006
Zł. 2.000 na n-ry: 69416 143519 161490 184383
Zł. 1.000 na n-ry: 41933 50346 57735 59390 114932 133913 154264
Zł. 500 na n-ry: 39687 46641 60078 66140 110989 116767
Zł. 400 na n-ry: 27138 35078 44288 77723 84079 131234 148031 151248 163841 171728
Zł. 250 na n-ry: 1779 6649 10070 11621 17464 28841 65636 67749 77899 85902 95678 117185 11896 132881 147783 163785 173289 183150 184850
Zł. 200 na n-ry: 1782 3606 17464 17508 21845 32721 34054 35165 36662 39639 53043 54187 59831 61593 64102 64794 68146 71051 77849 82862 86289 87606 89809 93124 104733 116460 116529 123185 132268 137383 140166 141887 147786 153598 166090 169487 171578

Wygrane po Zł. 150.—

383 1337 2777 888 918 41 3975 4160 5556 6318 472 722 653 7009 317 787 9131 250 10372 466 11838 71 12638 13669 14550 68 16279 373 77 17087 339 19129 373 76 941 20145 981 22404 525 23210 399 25131 946 75 26232 27863 987 29361 30026 810 93 35192 827 926 36713 826 37205.
38128 39366 40518 70 41017 430 43785 44385 540 45489 900 46749 864 48320 41 601 898 939 49895 51888 900 71 52157 812 53777 884 55022 25 108 57 56041 90 726 57626 40 58491 60334 407 884 62025 220 63488 971 65327 532 66879 67201 69456 637 712 32 70113 518 695 885 71375 72052 7441 75953
76055 827 77892 78206 472 914 79056 364 989 80611 60 82746 83437 70 84820 85282 88126 534 666 769 89310 418
92389 482 652 93512 687 94761 96398 97809 923 98391 420 67 99781
100651 101467 102172 104023 281 105392 679 106258 107055 98 108756
110668 111380 841 56 113039 488 569
114404 581 115534 116138 960 18548 848 119321 120061 328 448 21611 122055 314 123661 124020 356 456 125055 807 127972 129552 71 130482 131080 82 133182 381 134683 138052 265 301 139168 140344 501 141030 91 853 142030 984 143270 455 80 144921 73 145148 146409 670 984 147480 149204 742 990 150013 25 134 740 151577.
152479 722 72 969 153437 585 642 155492 543 156036 770 157332 555 158364 160108 24 66 750 161394 163092 261 778 165166 244 445 166533 950 168490 564 169323 170057 288 789 171426 565 627 798 813 172295 173558 175018 811 91 176000 712 177703 178716 179589 180841 181001 17 807 183143.

Wygrane po Zł. 50.—

533 1743 810 63 927 2758 3155 5787 836 6385 7045 642 763 10077 265 365 79 432 12132 226 698 949 13160 14466 15267 927 17805 18093 393 518 886 19452 699 20124 21546 958 22069 248 316 51 524 939 72 23088 132 934 24101 359 25709 26 26567 689 27795 28335 96 29674 30152 754 31744 900 32806 999 33860 34422 61 64 680 919 35414 937 36384 495 37156.
39432 88 582 40518 698 41904 67 42036 697 925 47 43154 691 892 44841 45414 47255 48834 49915 50221 51374 52741 77 53320 825 55212 903 56076 240 57824 58253 94 348 491 59545 669 61425 40 795 62034 362 63479 778 64211 434 80 515 693 65365 849 66369 562 719 980 67111 307 68226 97 587 806 72 69342 571 70117 73026 242 840 74285 313 572
77140 682 930 78036 114 603 735 79514 606 53
80575 679 81030 691 973 82167 485 814 83217 424 554 704 945 85571 622 86874 88185 699 89228 495 615 42 728 895
90097 951 91464 70 673 787 876 994 92309 93441 550 600 752 94632 96015 689 97776 913 98055 99037 86 322 28 423 817
100237 587 879 101587 740 920 102989 103290 675 104260 552 106056 120 284 107154 270 108112 724 810 109833 40
110272 726 825 36 948 111499 605 112908 113354 412 61
115451 116164 488 711 118367 729 928 119304.
120687 12525 22181 519 475 124242 125019 323 438 676 126509 6334 799 902 15 127157 432 128111 356 416 41 753 827.
1330672 132573 133878 134175 135090 949 136823 137209 892 943 138159 72 93 139421 805.
140092 370 610 72 790 141309 616 988 142637 827 143311 626 70 795 144720 832 145248 363 146200 147552 941 148021 151 149652 898.
150145 227 661 889 151312.
152283 153004 154438 155524 156078 303 157212 495 158096 269 159370 447 93 161061 343 162325 641 866 163047 69 502 883 164624 165003 576 166775 942 167529 168566 710 169238 90 447 806 170368 171052 172531 173296 301 174482 175130 225 673 803 176464 177213 70 730 178029 179672 180156 404 181656 183441 815 52 184338 510 616 744.

Śmierć króla karcianego

W ciągu 30 lat zarobił 200 miljonów dolarów

Niedawno zmarł w Bostonie słynny **wytwórca kart do gry**. Snowlach, który na produkcji kart **zarobił w ciągu 30 lat 200 miljonów dolarów.**

Snowlach był nietylko bussinesmannem. Interesowała go nieco i historja. Po śmierci zostawił nietylko miljonową fortunę, ale i obszerne studjum dotyczące przeszłości kart do gry.

Według Snowlacha zidentyfikowanie wynalazcy kart jest nieco trudne. Istnieje bowiem w tej kwestji kilka wersyj. Przeważa opinja, że wynalazcą kart jest **oficer chiński**, który w 1678 r. przedłożył cesarzowi własnego pomysłu grę w 32 karty. Snowlach prostuje mylne według niego przypuszczenie, jakoby Chiny miały być kolebką kart do gry.

Znalazł on bowiem w rejestrach dworskich króla Karola VI następującą notatkę z roku 1489: **„Malarzowi J. Gringonneur za wykonanie trzech kompletów różnobarwnych kart wypłacono należność"**.

Ten sam **malarz Gringonneur** udoskonalił potem swój „wynalazek" i nadał kartom **symboliczne nazwy, zachowane do dnia dzisiejszego.**

Czterej królowie reprezentowali 4 monarchje. Cztery damy reprezentowały popularne w owych czasach kobiety: królową Marję, Dziewicę Orleańską, nadobną damę dworską Izabellę Bariere i siostrę królewską — Rachel.

W figurach waletów uosobione były cztery głośne postacie walecznych rycerzy (Lancelot, Ogir, La Hire i Gallard).

Inne karty zawierały alegorje wojenne. Kier, pik, karo, trefl — oznaczały cztery główne elementy wojny: odwagę, broń, żywność i pieniądz.

Z **Francji** gra w karty przeszła do **Hiszpanji**, gdzie wykluczono „damy", jako istoty ...cywilne. Stąd gra przeniosła się do **Włoch**. W Italji opublikowano w r. 1831 ciekawą interpretację kart w broszurce pt. **„Dzieje gry w karty grenadjera Richarda"**. Richard oskarżony był o uprawianie gry w kościele. Przed sądem wojskowym bronił się interesującą symboliką kart:

„Nigdy nie śmiałbym profanować świętego miejsca hazardem. Lecz karty mają świętą treść. As — przywodzi mi na myśl jedynego Boga i pierwszy dzień stworzenia. Dwójka przypomina mi o **drugim** dniu, gdy Bóg stworzył niebo... **Trójka** — nasuwa myśl o trzech synach Noego, o trzech grzechach śmiertelnych, **które zaciążyły nad naszym ojcem Adamem:** o zmysłowości, ciekawości i zarozumiałości.. Gdy spoglądam na damę, myślę o naszej wspólnej pra-matce, Ewie..."

Statystyka „nieśmiertelnych"

Pewien statystyk amerykański **wyliczył**, iż od czasów historycznych żyło na ziemi około 30 miljardów ludzi, z których zdobyło sławę tylko 5.000, a w tem 200 **kobiet**. Jako podstawę do tej statystyki użył Ameryka-nin ilość wierszy o znakomitych osobistościach, wymienionych w podręcznikach, encyklopedjach, historjach etc. Według tych zestawień najsławniejszą **w dziejach** ludzkości była królowa szkocka, Marja Stuart.

Przemysł, Handel, Rolnictwo, Rzemiosło, Finanse

Wiadomości gospodarcze

Krajowe

STAN BEZROBOCIA.

Według danych, które wpłynęły do biura pośrednictwa pracy Funduszu Pracy, do dnia 16 bm. zanotowano ogółem na terenie Rzeczypospolitej 520.203 bezrobotnych, czyli o 3.155 więcej, aniżeli w poprzednim tygodniu.

EKSPORT MĄKI KOSTNEJ DO SZWECJI.

Za pośrednictwem Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie dokonano ostatnio wielkiej tranzakcji na wywóz z Polski 500 ton mąki kostnej. Jest to artykuł, którego wywóz do Szwecji ma mniej więcej stały charakter.

Obecnie badane są możliwości zbytu na rynku szwedzkim polskiej przędzy wigoniowej. Ostatnio zostały uzyskane w Szwecji zamowienia na polską przędzę sztucznego jedwabiu. Istnieje również nadzieja wznowienia wywozu rękawiczek skórkowych, na które otrzymano próbne zamówienia.

KONSUMCJA CUKRU.

W lutym rb. cukrownie polskie sprzedały na rynku wewnętrznym ogółem 19.196 ton cukru w wartości cukru białego, wobec 20.183 tony w lutym 1934 r. Oznacza to spadek konsumcji o 4,9 proc. Eksport w lutym wyniósł 674 tony, gdy w odpowiednim miesiącu 1934 r. — 230 ton.

W okresie pierwszych 5 miesięcy b. kampanji tj. od 1 października 1934 r. do 1 marca 1935 r. spożycie cukru na rynku wewnętrznym wynosiło 115.498 ton, wobec 112.475 t. w analogicznym okresie kampanji 1933-34 r., wzrosło więc o 2,7 proc. Wywóz w okresie 5 miesięcy kampanji 1934 35 wyrażał się cyfrą 44.550 ton, gdy w odpowiednim okresie poprzedniej kampanji wynosił 36.065 tony.

Zagraniczne

ORGANIZACJA DZIAŁU POLSKIEGO NA MIĘDZYNARODOWEJ WYSTAWIE W BRUKSELI.

W tych dniach powstał specjalny komitet organizacyjny, który ma się zająć przygotowaniem działu polskiego na Wystawie Międzynarodowej w Brukseli. Na czele komitetu jako przewodniczący stanął minister K. Bertoni.

Według projektu, w pawilonie polskim Międzynarodowej Wystawy w Brukseli, której otwarcie nastąpi w dniu 27 kwietnia, będą przedstawione obok zagadnień natury ogólnej, socjalnej, propagandowej również ważniejsze zagadnienia naszego życia gospodarczego, ujęte w sposób syntetyczny. Opracowaniem samej formy ekspozycji zajęły się związki gospodarcze.

NOWA ORGANIZACJA POMOCY KREDYTOWEJ DLA PRZEMYSŁU, ROLNICTWA I HANDLU W BELGJI.

Ogłoszony został dekret, wprowadzający nowe zarządzenie w zakresie organizacji kredytu. Narodowe Towarzystwo Kredytu dla przemysłu będzie mogło udzielać belgijskim zakładom przemysłowym, opartym na zdrowych podstawach, niezbędnych kredytów dla ich działalności. W tym celu przewidziany jest fundusz w wysokości 500 miljn. fr. belg.

Fundusze na amortyzację długu publicznego będą powiększone w drodze wypuszczenia nowej transzy uprzywilejowanych obligacyj Narodowego Towarzystwa Belgijskich Kolei Żelaznych w wysokości 500 miljn. fr. Akcje uprzywilejowane tego towarzystwa oraz kapitał 500 miljn. fr. będą mogły być użyte na gwarancje dla przemysłu, rolnictwa i handlu.

Zaległości w świadczeniach publicznych

nie mogą paraliżować energji gospodarczej społeczeństwa

Sprawiedliwy rozdział ciężaru podatkowego pomiędzy wszystkie warstwy społeczeństwa odpowiednio do ich możliwości płatniczych decyduje o punktualnem wpłacaniu podatków, a tem samem odsuwa niebezpieczeństwo tworzenia się nowych zaległości. Dlatego też rząd i większość sejmowa podczas debaty budżetowej w Sejmie nad obciążeniami publicznemi traktowały to zagadnienie ze specjalną troską i ostrożnością, aby przeprowadzić zmiany w systemie podatkowym, któreby przyniosły rzeczywiste ulgi warstwom dotychczas nadmienie obciążonym bez uszczerbku dla budżetu Państwa.

Przeprowadzanie jednak zmian w systemie rozdziału ciężaru podatkowego nie wyczerpuje całkowicie kwestji, gdyż na ogromnej większości płatników ciążą dawne zaległości podatkowe. Bez wprowadzenia odpowiednich ulg w spłacie tych zaległości nie ułatwi się podatnikom ich sytuacji. Decyzje w sprawie zmiany dotychczasowego systemu podatkowego muszą się zbiegać z ulgami w spłacie zaległości.

Przedewszystkiem chodziło o uproszczenie procedury ściągania wszelkich świadczeń publicznych i zaległości. Wstępem do tej reformy proceduralnej było przejęcie przez organy egzekucji wszystkich zaległości świadczeń publicznych, a więc nietylko w podatkach państw., ale w samorząd. i ubezpieczeń społecznych. Skoncentrowanie egzekucji tych świadczeń w rękach jednego organu administracyjnego zabezpiecza podatnika przed zbiegiem nakazów płatniczych i terminów egzekucyjnych z tytułu różnych podatków.

Do tego jednolitego systemu egzekucyjnego muszą być dostosowane także metody przyznawania ulg dla płatników w spłacie tych zaległości.

Dotychczas dziedzinę tę normowały oddzielne ustawy dla zaległości podatków państwowych, samoistnych samorządowych i dla zaległości w stosunku do ubezpieczalni społecznych. Rozrzucenie przepisów o ulgach prowadziło do różnorodnego traktowania tego samego płatnika. Tymczasem dla obywatela płacącego wszystko jedno jest, z jakiego tytułu ponosi świadczenia. Chodzi o to, aby umożliwić mu wywiązanie się z obowiązku świadczenia. Z tego też względu rząd wniósł do Sejmu projekt ustawy, która obejmuje całokształt przepisów w odniesieniu do ulg w zaległościach wszelkich świadczeń publicznych. Przepisy te objęły wszystkie podatki państwowe, podatki samorządowe, zaległości ubezpieczeń od ognia oraz zaległości w stosunku do instytucyj ubezpieczeń społecznych.

Ustawa upoważnia ministra skarbu do odraczania i rozkładania na raty, a nawet do umarzania części lub całości zaległych podatków państwowych. Takie samo upoważnienie w stosunku do podatków samorządowych otrzymał minister spraw wewnętrznych, a w stosunku do zaległ. w składkach ubezpieczeń społecznych — minister opieki społecznej. Oczywiście obaj ci ostatni ministrowie działać muszą w porozumieniu z ministrem skarbu.

Jednolity system ściągania zaległych podatków i jednolity system ulg stawiają wreszcie na jednym poziomie wszystkie świadczenia publiczne, dzięki czemu zaległości samorządowe i ubezpieczeń społecznych nie będą uprzywilejowane jak dotychczas.

Ustawa ta uelastycznia system ściągania podatków i pozwala go uzgodnić z możliwościami płatniczemi obywatela. Jest to bardzo ważne, gdyż zaległości w świadczeniach płatniczych nie mogą, jak się wyraził w Sejmie minister Zawadzki, paraliżować energji gospodarczej społeczeństwa.

Wzrost zatrudnienia w przemyśle włókienniczym

Według danych Związku Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskiem, stan zatrudnienia w firmach, należących do tego związku w tygodniu od 4 do 10 marca br. przedstawiał się następująco:

W wielkim przemyśle bawełnianym w 30 fabrykach zatrudnionych było 40 tys. robotników, co w porównaniu z tygodniem poprzednim wykazuje wzrost liczby zatrudnionych o 500 osób. W tym samym okresie w wielkim przemyśle wełnianym w 18 fabrykach zatrudnionych było 12.380 robotników, co w porównaniu z tygodniem poprzednim stanowi nieznaczne zmniejszenie zatrudnionych — o 20 osób.

Sytuacja na rynkach zbytu nabiału

Po ostatniej zwyżce cen na krajowym rynku maślarskim sytuacja w tygodniu od 12 do 18 bm. uległa zmianie; haussa nietylko została zahamowana, lecz częściowo dał się zauważyć znaczniejszy spadek cen. Wskutek obniżenia notowań w Warszawie i Krakowie ceny masła w Poznaniu zostały obniżone o 20 gr. na kilogramie i wynoszą obecnie około 2,60 zł. za 1 kg. I. gatunku.

Dostawy są w dalszym ciągu nikłe i — jak narazie — znajdują zbyt mniejwięcej z dnia na dzień. W Londynie przy spokojnej tendencji ceny masła w zaofiarowaniu wynoszą około 48 shl. fob., czyli około 70 shl. loco Londyn za 1 cwt.

W dniu 18 bm. za jaja z Poznańskiego normalnej wielkości płacono 76—78 zł. za skrzynię 24 kopową. Tendencja na rynku jajczarskim słaba.

PRZYWÓZ WĘGLA POLSKIEGO DO HOLANDJI.

Według holenderskich zestawień statystycznych, Polska dostarczyła w ciągu stycznia i lutego br. do Holandji 16,9 tys. ton węgla kamiennego wartości 89 tys. Hfl. W porównaniu z analogicznym okresem 1934 r. jednak zaznaczył się wybitny spadek dostaw węgla polskiego, którego przywóz z Polski wyniósł w ciągu dwóch pierwszych miesięcy 1934 r. — 59 tys. ton, wartości 326 tys. Hfl.

Giełdy

BYDGOSKA GIEŁDA ZBOŻOWO - TOWAROWA z dnia 20. 3. 1935 r.

Żyto 15,25, 15.50; pszenica standart. 15.25—15.75; jęczmień brow. 20,50—21; jęczmień jedn. 17,50—18; jęczmień zbior. 16.50—17.25; owies 14.50—15; mąka żyt. gat. I A 0—55% wł. w. 23—23.50; mąka żyt. I B. 0—65% wł. w. 21.50—22.50; mąka żyt. II 55—70% wł. w. 16.50—17; mąka żyt. razowa 0—95% wł. w. 17—17.50; mąka żyt. pośled. pon. 70% wł. w. 13.50—14; mąka pszen. gat. I A 0—20% wł. w. 28.25—30.25 mąka pszen. gat. I B. 0—45% wł. w. 26.50—27.50; mąka pszen. gat. I C. 0—55% wł. w. 25.50—26.50; mąka pszen. gat. I D. 0—60% wł. w. 24.50—25.50; mąka pszen. gat. I E. 0—65% wł. w. 23.50—24.50; mąka pszen. gat. II A. 20—55% wł. w. 21.50—22.50; mąka pszen. gat. II B. 20—65% wł. w. 21—22; mąka pszen. gat. II D. 45—65% 20—21; mąka pszen. gat. II F. 55—65% wł. w. 15.50—16; mąka pszen. gat. III A. 65—70% wł. w. 14—15; mąka pszen. gat. III B. 70—75% wł. w. 12—12.50; mąka pszen. razowa 0—95% wł. w. 16.50—17; otręby żytnie wymiał. standart. 10.50—11; otręby pszen. miałkie standart. 10.50—11; otręby pszen. średnie standart. 10.50—11; otręby pszen. grube 11.25—11.75; otręby jęczmienne 11—12; rzepak zimowy bez worka 40—42; rzepik zimowy bez worka 36—37; mak niebieski 36—39; gorczyca 35—39; siemię lniane 45—47; peluszka 29—32; wyka 31—33; seradela 13—14.50; groch polny 28—32; groch Wiktorja 37—42; groch Folgera 27—32; tymotka 50—60; łubin niebieski 9.75—10.50; łubin żółty 12.50—13.50; rajgras angielski 100—120; koniczyna żółta, odłuszczona 68—80; koniczyna biała 75—110; koniczyna czerwona surowa 90—110; koniczyna czerwona czyszczona 130—150; koniczyna szwedzka 210—250; ziemniaki fabrycz. za kg % 13; płatki ziemn. 11—11.50; makuch lniany 18.25—18.75; makuch rzepakowy 13—13.50; makuch słonecznikowy 17.50—19; makuch kokosowy 15—16; wytłoki suszone 8—9; słoma żytnia luzem 3.25—3.75; słoma żytnia prasowana 3.50—4; siano nadnoteckie luzem 8—9; śrut soja 19.50—20.

Ogólne usposobienie: spokojne.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA z dnia 20 marca 1935 r.

Pszenica 15—15,50; mąki żytnie wszystkie gatunki o 50 gr. niżej; mąki pszenne wszystkie gatunki o 1 zł niżej; otręby pszenne i żytnie o 25 gr. niżej; rzepak zimowy 39—41; rzepik latowy 36—38; łubin: niebieski 11—11,50; żółty 13—13,50.

Ogólne usposobienie niejednolite.

GDAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA z dnia 21. 3. 1935 r.

Ostatnie notowania gdańskiej giełdy zbożowej: Pszenica 128 funt. kons. 9.95—10.10; żyto 120 funt. eksp. 9.75; żyto 120 funt. kons. 9.75; jęczmień I jakości eksp. 11.30—11.85; jęczmień średni w/g próby 10.70—10.85; jęczmień 114/115 funt. eksp. 10.25; owies eksp. 8.40—10.00 otręby żytnie 6.25—6.50; otręby pszenne 7.00—7.25.

Notowania powyższe rozumieją się w guldenach gdańskich za 100 kilo.

Tendencja: słaba.

DOWÓZ DO GDAŃSKA z dnia 21. 3. 1935 r.

W dniu wczorajszym dowieziono do Gdańska: żyta 2257 ton; jęczmienia 135 ton; zboża strączk. 45 ton; otręb i makuchów 15 ton; nasion 30 ton.

GDAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA z dnia 21. 3. 1935 r.

Na wczorajszej giełdzie pieniężnej notowano: Złoty 57.70—57.82; dolar 3.04—3.06; marka niemiecka 114—116.

Za dewizy płacono:

Warszawa 57.70—57.82; Berlin 122.93—123.17; Nowy Jork 3.0500—3.0560; Londyn 14.49—14.53.

Notowania powyższe rozumieją się w guldenach gdańskich.

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ z dnia 20 marca 1935 r.

Dewizy

Belgja 123.50, 123.81, 123.19; Berlin 213.00, 214.00, 212.00; Londyn 25.38, 25.51, 25.25; Nowy Jork telegr. 5,31¼, 5,34¼, 5,28¼; Oslo 127.65, 128.30, 127.00; Paryż 34.98, 35.07, 34.89; Praga 22.15, 22.20, 22.10; Sztokholm 130.75, 131.40, 130.10; Szwajcarja 174.75, 172.18, 171.32; Włochy 44.14, 44.26, 44.02.

Tendencja: niejednolita.

Akcje

Bank Polski 90; Warsz. T. Fabr. Cukru 33; Węgiel 14,25—14,50; Lilpop 11,25—11,60; Modrzejów 5—5,20; Ostrowiec 23,25; Starachowice 17,25—17,50—17,35; Haberbusch 43,50.

Tendencja: mocniejsza.

Papiery wartościowe

3% poż. budowlana 46,50; 5% poż. konwersyjna 68,75—69; 6% poż. dolarowa 78,25; 4% poż. premj. dol. 53,50; 7% poż. stabiliz. 72,13—72,25; 4½% l. z. ziemskie 53,50, drobne 53,00; 5% l. z. m. Warszawy 1933 r. 61—61,25, drobne 61,50—61,38; 10% l. z. Siedlec 5% 1933 r. 40; 6% obl. Warszawy 1926 r. VI. em. 68,25; 6% obl. Warszawy 1926 r. VIII. i IX. em. 66,50.

Tendencja: dla pożyczek i dla listów nieco słab-

SILVA RERUM

zebrał i zestawił Bolesław Busiakiewicz

KALENDARZYK HISTORYCZNY.

Co się kiedy i gdzie wydarzyło?

— 21 marca —

I.

1063 Umarła **Ryxa**, małżonka króla Mieczysława II-go, a wnuczka cesarza Ottona II., pochowana w katedrze kolońskiej.

1080 Domniemana data zgonu króla banity **Bolesława Śmiałego** w Ossjaku na Węgrzech.

1609 Urodził się syn Zygmunta III i arcyksiężniczki Konstancji — przyszły król polski **Jan Kazimierz.**

1685 Urodził się w Eisenach genjalny kompozytor **Jan Sebastjan Bach.**

1763 Urodził się w miejscowości Wunfiedel poeta niemiecki **Jean Paul** (nazwisko właściwe: Paul-Friedrich Richter).

1786 Urodził się w Warszawie najznakomitszy dziejopis, historjozof i numizmatyk polski **Joachim Lelewel.**

1805 Umarł w Tournus popularny swego czasu malarz francuski **Jean-Baptiste Greuze.** Żył lat 80; zasłynął jako niezrównany malarz główek dziewczęcych.

1809 Urodził się w Lyonie wybitny polityk francuski **Jules Favre;** był on przeciwnikiem wojny niemiecko-francuskiej w 1870 roku.

1870 Urodził się w Warszawie świetny współczesny pejsażysta i krytyk artystyczny **Stefan Popowski.**

1898 Umarł w Otwocku pod Warszawą popularny nowelista **Klemens Junosza Szaniawski,** znany pod pseudonimem Klemensa Junoszy. Pochowany w Lublinie.

1925 **Marszałek Józef Piłsudski** wygłasza w wielkiej sali kina „Colosseum" w Warszawie odczyt p. t. „Naczelni Wodzowie w teorji i w praktyce".

1926 (rok później) **Marsz. Piłsudski** wygłasza w tejże sali inny odczyt p. t. „O wodzu naczelnym w teorji i w praktyce".

1934 Katastrofalny pożar japońskiego miasta **Hakodate.** Tegoż dnia w Berlinie nieudany zamach bombowy na ministra Góringa.

II.

Rozmowa małżeńska... przysłowiami.

Żona: Chcę z tobą pomówić, ale ty nigdy nie masz czasu.

Mąż: Czas to pieniądz!

Ż.: Właśnie! potrzebne mi pieniądze, bo chcę sobie sprawić wiosenną suknię.

M.: Moja droga — nie suknia zdobi kobietę!

Ż.: Chciałbyś, żebym jeszcze chodziła w tej zimowej?

M.: Do świętego Ducha — nie zdejmuj kożucha.

Ż.: Potrzebny mi też będzie inny, nowy kapelusz...

M.: Potrzebny jak dziura w moście!

Ż.: Prócz tego rękawiczka z lewej ręki całkiem mi się zdarła...

M.: — Niech nie wie lewica, co czyni... i daje prawica.

Ż.: Buciki też mam zniszczone — ledwie cholewki się trzymają.

M.: Hm, poznać pana po cholewach.

Ż.: Inne żony mają lepszych mężów!

M.: Cudze chwalicie — swego nie znacie — sami nie wiecie, co posiadacie!

Ż.: Patrz — jak się stroją moje przyjaciółki...

M.: Prawdziwych przyjaciół poznaje się w biedzie.

Ż.: Będą mnie pokazywały palcem...

M.: Na pochyłe drzewo to i kozy skaczą!

Ż.: A co im wtedy powiem?

M.: Mowa jest srebrem, a milczenie — złotem.

Ż.: Cóż to, żarty sobie ze mnie stroisz?

M.: Dobry żart — tynfa wart!

Ż.: Żałujesz własnej żonie na niezbędne i to drobne sprawunki.

M.: Z pustego i Salomon nie naleje.

Ż.: Jeśli nie masz, to może od kogoś sobie pożyczysz.

M.: Nie pożyczaj — zły obyczaj!

Ż.: A byłam dla Ciebie zawsze taka dobra...

M.: Każda liszka swój ogonek chwali.

Ż.: Jesteś sknerą i basta!

M.: Kto grosza nie szanuje, ten i złotówki mieć nie będzie...

Ż.: Ty samolubie!

M.: Jeszcze się ten nie urodził, ktoby wszystkim dogodził...

Ż.: Więc nie dasz mi pieniędzy?

M.: Słowo się rzekło...

Ż.: Pamiętaj i opamiętaj się, bo... bo... pójdę od Ciebie i zostaniesz sam bezemnie!

M.: (po dłuższym namyśle) Wiesz co? **Baba z wozu — koniom lżej!**

Na ziemiach Pomorza

Odznaczeni w dniu 19 marca

„Krzyże Zasługi" na piersiach obywateli Pomorza

„Monitor Polski" zamieszcza w nr. 65 listę osób, które w dniu 19 bm. otrzymały złote, srebrne i bronzowe krzyże zasługi.

Znajdujemy tam następujące osoby z Pomorza i północnych powiatów Poznańskiego:

ZŁOTY KRZYŻ ZASŁUGI: ks. proboszcz **Jan Krysiński** z Kościerzyny za obywatelską działalność na polu współpracy ze strażą graniczną.

SREBRNY KRZYŻ ZASŁUGI. Za zasługi na polu w. f. i p. w.: **Ludwika Ludmiła Krzyżanowska** — prezeska oddziału P. W. K. w Bydgoszczy, **Stanisław Rogoś** — naucz. szk. powsz. w Kozakowie (pow. morski), **Jan Rychcik** — nauczyciel w Grudziądzu.

Za zasługi na polu pracy kulturalno-oświatowej w wojsku: **Marja Ewert-Krzemieniewska** — prezeska oddz. Polskiego Białego Krzyża w Orłowie Morskiem, **Janina Piątkowska** — wiceprezeska Koła Rodziny Wojskowej w Grudziądzu, **Helena Halina Stabrowska** — skarbniczka Tow. Pomocy Naukowej w Bydgoszczy.

Za obywatelską działalność na polu współpracy ze strażą graniczną: **Władysław Dębowski** — starszy asesor kol. w Gdyni, **Henryk Wieczorkiewicz** — redaktor w Oliwie, **Adolf Zwijas** — adjunkt kolejowy w Gdańsku.

Za zasługi na polu przemysłu wojennego: **Tadeusz Kiślański** — dyrektor Polsko-Belgijskich Zakładów Chemicznych w Toruniu.

BRONZOWY KRZYŻ ZASŁUGI. Za zasługi na polu w. f. i p. w.: **Paweł Brzozowski** — woźny elektrowni miejskiej w Grudziądzu, **Franciszek Każyszko** — listonosz w Strzepczu (pow. morski), **Antoni Piasecki** — gorzelany w Słaboszewku pow. mogileńskiego, **Władysław Stogowski** — urzędnik Starostwa Pow. w Tucholi, **Wawrzyniec Szatkowski** — robotnik fabryczny w Pelplinie, **Ignacy Ziółkowski** — robotnik rolny w Polednie (pow. świecki).

Za obywatelską działalność na polu współpracy ze strażą graniczną: **Feliks Sobczak** — mistrz rzeźnicki w Konarzynach (pow. chojnicki).

ZA ZASŁUGI W SŁUŻBIE WOJSKOWEJ odznaczeni zostali następujący oficerowie i podoficerowie z terenu OK VIII.:

ZŁOTYM KRZYŻEM ZASŁUGI: płk. dyplom. Wolikowski Romuald, ppłk. int. dyplom. Goebel Władysław Jan, kmdr. ppor. Pławski Eugenjusz, mjr. Karaffa-Korbut. Cyrkler Ludwik, kpt. Zdrojewski Antoni, por. Gęślewicz Zygmunt.

SREBRNYM KRZYŻEM ZĄSŁUGI: kpt. Cyrkler Ludwik.

BRONZOWYM KRZYŻEM ZASŁUGI: chor. Rozmiarek Ignacy z 15 pal, chorąży Szopek Jan z Prok. przy W. S. O. Nr. VIII., chor. Zawacki Juljan z 4 p. lot., st. bosm. Bochnia Karol z m. d. lot., st. m. w. Chruszczyński Antoni z 4 p. lot., st. sierż. Dolaciński Ignacy ze Szk. Podchor. dla pdfc., st. sierż. Dwornik Piotr ze Szk. Podchor. dla pdfc., st. sierż. Furtek Karol z 14 p. p., st. m. w. Hauff Feliks z 4 p. lot., st. sierż. Jakubowski Jan z Lot. Szk. Strzel., st. sierż. Januszewski Władysław z 65 p. p., st. sierż. Korczak Jan z 4 p. lot., st. ogn. Kowalski Jan z 15 p. a. l., st. ogn. Linke Michał ze Szk. Pdfc. Zaw. Art., st. sierż. Młodziński Zygmunt z baonu morsk., st. ogn. Modrzejewski Michał z 8 d. art. plot., st. sierż. Nowakowski Franciszek z 62 p. p., st. sierż. Pachulski Władysław z Skł. Mat. Int. Toruń, st. bosman Stankiewicz Florjan z O. R. P. „Wicher", st. sierż. Urbaniak Władysław z 67 p. p., st. sierż. Wesołowski Stanisław z komp. telg. 16 dyw. piech., st. sierż. Wyrwa Jan z Korp. Kad. Nr. 2, tyt. st. m. w. Cysewski Walerjan z Kmdy Ob. ćwiczeń C. W. Art., tyt. st. wachm. Dymała Jan z 8 d. żand.., tyt. st. sierż. Klawon Józef z 64 p. p., tyt. st. wachm. Szwabowicz Michał z C. W. Żand., tyt. st. m. w. Switała Stanisław z 61 p. p., tyt. st. ogn. Wieliński Marcin z 8 p. a. c., ogn. Adanowicz Józef z 4 p. a. l., sierż. Bednarek Bolesław z 14 p. p., sierż. Chleboś Stanisław z 61 p. p., ogn. Dzierzkiewicz Michał ze Szk. Pdfc. Zaw. Art., bosm. Gallas Michał z O. R. P. „Wicher", wachm. Grabowski Stanisław z 16 p. ul., bosm. Grzywaczyk Kasper z O. R. P. „Podhalanin", bosm. Guziałek Czesław z O. R. P. „Burza", sierż. Jagodziński Stanisław z DOK VIII., wachm. Janiszewski Antoni z C. W. K., sierż. Kamiński Józef z 63 p. p., ogn. Kasprowicz Stanisław z m. d. art. plot., bosm. Kempa Walenty z O. R. P. „Kujawiak", sierż. Kowalski Władysław z 66 p. p., sierż. Kubicki Jan z 2 b. strz., sierż. Miklejewski Andrzej z 63 p. p., bosm. Moczadło Franciszek z Kmdy Portu Woj. Gdynia, sierż. Osiński Hieronim z 8 szp. okr., ogn. Rutkowski Leon z 16 p. a. l., sierż. Skwierczyński Jan z 65 p. p., sier. Walczak Marjan z 67 p. p., tyt. sierż. Badocha Wojciech z 1 b. strzel., tyt. sierż. Podgórski Franciszek z P. K. U. Grudziądz, plut. Jabłoński Edmund z 63 p. p., bosmanmat Jaskuła Bronisław ze Sz. Podchor. Mar. Woj., plut. Małek Jan z 8 p. s. k., plut. Szczerbiak Józef z 8 b. sap.

Rybacy kaszubscy w hołdzie Marszałkowi Piłsudskiemu

Minęło 15 lat od czasu przyłączenia wybrzeża bałtyckiego do Macierzy. Uroczystą i wiekopomną tę chwilę najlepiej pamięta ludność kaszubska, która ze łzami w oczach, łzami radości witała Wojsko Polskie wkraczające na prapolską ziemię nadmorską, aby jej już nigdy nie opuścić.

Przed 15 laty na czele Państwa Polskiego stał dzisiejszy Marszałek Piłsudski, którego Imię jest na Kaszubach otaczane wielką miłością.

W piętnastą rocznicę odzyskania przez Polskę dostępu do morza, rybacy i wędzarnicy kaszubscy złożyli hołd Wielkiemu Marszałkowi, życząc Mu bardzo długich lat życia.

Na nieniszczalnym pergaminie podpisali się strażnicy Morza Polskiego, wyrażając słowa następujące:

„Wielkiemu Wodzowi Pierwszemu Marszałkowi Polski, Panu Ministrowi Józefowi Piłsudskiemu, w dniu Jego Imienin, a w piętnastą rocznicę odzyskania przez Polskę dostępu do morza, wyrazy głębokiego hołdu składają rybacy i wędzarnicy kaszubscy wybrzeża polskiego, z zapewnieniem, że autochtoniczna ludność tutejsza od niepamiętnych wieków dziedzicząca tę prastarą słowiańską rdzennie polską ziemię — zawsze wiernie stała i stać będzie pod sztandarem Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej, którą Ty Wielki Wodzu wywalczyłeś uam zwycięskim Twoim orężem".

Adres podpisali za rybaków: **Anastazy Konkol, Jan Witbrodt III-ci, Ignacy Barlasz I., Jan Konkel, Józef Koss, Józef Dettlaff, Wiktor Hermann, Franciszek Skielnik, Franciszek Kurr, Józef Tesmer, Józef Stin i Jan Nadolski.**

Za wędzarników: **Józef Konkel**, wł. wędzarni „Polska Ryba" w Gdyni, **Antoni Budzisz, Klemens Kohnke** sołtys z Helu, **Leon Budzisz, Jan Ceynowa i Paweł Piotr Herrman.**

Adres hołdowniczy wysłano do Belwederu, gdzie już ongiś przyjmowany był na audjencji u Marszałka Piłsudskiego p. Józef Konkel, zasłużony działacz i pionier przemysłu rybnego na wybrzeżu.

Piękny to dowód przywiązania do Ojczyzny wypróbowanych synów Ziemi Kaszubskiej, gorących patrjotów polskich i miłośników Wielkiego Wodza.

Adres wykonała artystycznie Pomorska Szkoła Sztuk Pięknych w Gdyni.

Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży w dniu Imienin Marszałka Piłsudskiego

P. Wojewoda Pomorski St. Kirtiklis otrzymał od sekretarza generalnego Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej na diecezję chełmińską list następującej treści:

J. Wielmożny Panie Wojewodo!

W dniu imienin Marszałka Polski składam na ręce J. Wielmożnego Pana Wojewody w imieniu organizacji i własnem jaknajserdeczniejsze życzenia dla Rządu Polskiego, z tem przyrzeczeniem, że kształcić będziemy naszą młodzież na dobrych i ofiarnych obywateli.

W imieniu biura mi podległego deklaruję na zakup samolotu zł. 100. Oddziałom K. S. M. poleciłem złożyć ofiary przez zarządy powiatowe K. S. M. na ręce pp. starostów.

Łączę wyrazy głębokiego szacunku i poważania:

ks. Franciszek Żynda,
sekretarz generalny.

Powiat działdowski zadeklarował 1.938 zł na hydroplan im. Marszałka Piłsudskiego

Do ogólno-pomorskiej zbiórki na hydroplan im. Marszałka Piłsudskiego przyłączył się również i powiat działdowski. Złożył on dotychczas **1.937 zł. 74 gr.**, w tem 1.099 zł. 34 gr. w gotówce, a 838 zł. 40 gr. w deklaracjach.

Ogólna suma zatem, którą Pomorze zadeklarowało na hydroplan im. Marszałka Piłsudskiego wynosi razem z kwotą, zebraną przez okręg pomorski Kolejowego Przysposobienia Wojskowego, **128.920 zł. 29 gr.**

Sokolstwo bydgoskie ku czci Marszałka Piłsudskiego

W Bydgoszczy — w sali Resursy Kupieckiej odbył się **piękny obchód ku czci Marszałka Piłsudskiego, zorganizowany przez sokolstwo bydgoskie.** Uroczystością tą **T. G. „Sokół" w Bydgoszczy zadokumentowało swoją cześć dla Budowniczego Polski, który ziścił najgorętsze marzenia Sokołów, walczących w pierwszych szeregach o wolność Rzplitej.**

W wieczornicy sokolej wzięli również udział przedstawiciele miejscowych władz z pp. **starostą drem Stefanickim, przedstawicielem władz miejskich dyr. Matuszewskim, władz wojskowych majorem Gogoberydzem i dyr. Miejsk. Szk. Handl. mgr. Wittkiem na czele.**

Uroczysty obchód zagaił w dłuższem okolicznościowem przemówieniu **kpt. rez. p. prof. Wojciech Albrycht**, wspominając działalność sokolą podczas i przed walkami Legjonów, okres zmagań z nawałą bolszewicką i wiekopomny czyn Marszałka Piłsudskiego. Zkolei obszerny referat o życiu i czynach Dostojnego Solenizanta wygłosił **prezes bydgoskiego Oddz. Zw. Legjonistów Polskich p. dr. Marczyński.** Referat ten przyjęli **licznie zgromadzeni Sokoli rzęsistemi oklaskami.**

Pozostałą część programu wypełniły produkcje muzyczne uczn. Szk. Dokształcających Kupieckiej **p. Nowickiego** przy akompanjamencie fortepianowym, deklamacja **p. Gabrycha**, oraz popis chóru **Koła Absolwentów Szk. Dok. Kupieckiej** pod batutą p. prof. **Pszczółkowskiego.** Koncertantów, jak również popis chóru, który odśpiewał na głosy kompozycję prof. Urbanyi'ego p. t. „O Wodzu Nasz" nagrodzili zebrani rzęsistemi oklaskami.

Wspólnem odśpiewaniem hymnu narodowego miłą uroczystość zakończono.

Hołd ziemian pomorskich

Pomorski Zw. Ziemian wysłał do Pana Marszałka Piłsudskiego depeszę następującej treści:

„Pomorski Związek Ziemian przesyła Panu Marszałkowi w dniu Jego imienin wyrazy najgłębszej czci i hołdu, oraz składa Mu życzenia długich lat życia dla dobra i szczęścia Ojczyzny".

(—) Jan Ślaski, prezes.

Straże Pożarne do Pana Wojewody Pomorskiego

Rada powiatowa Zw. Straży Pożarnych pow. tucholski-go wysłała na ręce Pana Wojewody Pomorskiego pismo następującej treści:

„Rada Powiatowa Związku Straży Pożarnych w Tucholi po wysłuchaniu sprawozdań Zarządu i placówek z terenu całego powiatu — składa Panu Wojewodzie wyrazy serdecznej i głębokiej czci, jednocześnie melduje, że rok ubiegły zmarnowany nie został, praca strażacka stale się pogłębia tak w zakresie pogotowia pożarnego, jak również w zakresie wychowania karnego strażaka-tucholanina w służbie dla społeczeństwa i Państwa."

(—) Jerzy Hryniewski, prezes Rady.
(—) Sylwester Patyna, prezes Zarządu.

Tydzień propagandy i zbiórki Polskiego Związku Zachodniego na Pomorzu

W sobotę. 16 bm. odbyło się w Toruniu pod przewodnictwem p. starosty krajowego Wincentego Łąckiego zebranie Zarządu Okręgu Pomorskiego P. Z.e Z., na którym po wysłuchaniu sprawozdania kierownika Okręgu i omówieniu bieżących spraw organizacyjnych postanowiono przystąpić do organizowania na Pomorzu kolonij letnich dla dzieci polskich z Niemiec, Gdańska i Ziem Zachodnich oraz do urządzenia Tygodnia Propagandy i zbiórki Polskiego Zw. Zachodniego. Zgodnie z zezwoleniem p. Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 6 marca 1935 r. A. P. 2/129 oraz p. Wojewody Pomorskiego z dnia 11 marca 1935 r. nr. Sp Bp 8/22 Tydzień Propagandy i zbiórki P. Z. Z. na Pomorzu odbędzie się w czasie od 31 marca do 7 kwietnia br. Akcję propagandową i zbiórkową prowadzić będzie pod opieką i przy poparciu Komitetu Honorowego i Komitetu Obywatelskiego Zarząd Okręgu Pomorskiego P. Z. Z., jako Komitet Wykonawczy.

10-lecie Akademickiego Koła Pomorzan w Warszawie

Akademickie Koło Pomorzan obchodzi dnia 24 bm. rocznicę 10-lecia swego istnienia. Na program uroczystości składają się:

O godz. 10,30 uroczysta Msza św. w kościele akademickim Św. Anny, z kazaniem okol. ks. Sielskiego z Pelplina. Pienia wykona podczas Mszy św. chór akademicki „Ambrosianum".

O godz. 18 akademja w lokalu Koła (Krakowskie Przedmieście 7) z następującym programem: a) Zagajenie kol. prezes Morański Czesław. b) Referat: „Historja Koła" kol. Chróścielewski Józef. c) Deklamacja: pani Jarischówna i kol. Borośniewicz. d) „Znaczenie Pomorza dla Polski" kol. Kloka Hubert. e) Śpiew. f) „Czego żąda od nas starsze społeczeństwo" mgr. Kula Bernard.

Po akademji odbędzie się wieczór towarzyski.

Postrzelony przez kłusowników

Władze aresztowały trzech podejrzanych

Dnia 19 bm. pomiędzy godz. 11 a 12-tą leśniczy Lipski Władysław z leśnictwa Bośnica w pow. brodnickim został w lesie **postrzelony dwoma strzałami** przez kłusowników. Rannego przewieziono do Brodnicy i umieszczono w szpitalu; **stan jego jest groźny.**

W wyniku dochodzeń aresztowano jako podejrzanych braci Józefa i Bronisława Nadolskich oraz Jana Makowieckiego z Płociczna w powiecie rypińskim.

Polacy na morze!!

Dzień w Bydgoszczy

czwartek 21 marca

Kalendarzyk rzym.-kat.
Czwartek: Benedykta — Piątek: Katarzyny

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY w dniu 21 marca br.

W dzielnicach północnych po przejściowym wzroście zachmurzenia i przelotnych deszczach pogoda o zachmurzeniu zmiennem. Cieplej. Umiarkowane wiatry z kierunków zachodnich.

— **Dyżur nocny aptek** do dn. 24 bm. włącznie pełnią: Apteka pod Aniołem, ul. Gdańska 65, tel. 33-85, Apteka przy pl. Teatralnym, ul. M. Focha 10, tel. 19-62 i Apteka B. Tarasiewicza, Orła 8, tel. 31-46.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś w czwartek piękne widowisko legjonowe **„Szlakiem Kadrówki"**. Osnową widowiska jest inscenizowana na żołniersko, towarzysząca legjoniście w marszu, na biwaku, boju i okopach piosenka. Piosenka leguńska ilustruje całą gamę przeżyć wesołych i podniosłych, poważnych i żałobnych a zespolona jest z życiem żołnierskiem jak mundur i karabin.

W piątek „Golgota", misterjum religijne na tle życia, męki i śmierci Chrystusa Pana, na które to widowisko dyrekcja zbiorowym wycieczkom udziela daleko idących zniżek.

W niedzielę wieczorem ostatni raz w sezonie **„Kwiecista droga"**, komedja Katajewa.

W próbach „Poskromienie złośnicy", Szekspira w opracowaniu reżyserskiem K. Koreckiego, oraz **„Róże z Florydy"**, operetka L. Falla.

REPERTUAR KIN.

ADRIA: „Sztandar wolności".
APOLLO: „Bolero" i „Cienie Brodwayu".
BAŁTYK: „Testament dr. Mabuze" i „Szatański plan".
KRISTAL: „Dla Ciebie śpiewam" z Janem Kiepurą.
MARYSIEŃKA: „My I Brygada".
REWJA: „Alla w krainie cudów" i „Pojedynek kobiet" oraz rewja.

Informator

dla przyjeżdżających do Bydgoszczy

Odjazd pociąg. z Bydgoszczy

(ważny od dn. 7. 10. 1934 r.).

Toruń—Warszawa: 2,37, 6,50, 8,05, 9,57, 13,55, 15,30, 18,01, 19,58, 21,26, tranzytowy 23,16.

Tczew—Gdańsk—Gdynia: 0,40, (do Laskowic), 3,56, 5,50 (do Laskowic), 7,35, 12,13, 13,13, (do Laskowic), 17,17, 20,03, 20,10.

Kościerzyna—Gdynia: 8,13, 15,45.

Nakło—Piła: 0,01, 6,15, 10,49, 14,45, 19,46.

Unisław—Brodnica: 4,50, 8,11, 13,45, 16,10, 21,55.

Inowrocław—Poznań: 2,21, 3,50, 6,20, 11,45, 13,40, 18,10, 20,40, 22,25.

Wągrowiec—Poznań: 5,00, 10,32, 13,26, 18,54.

Inowrocław — Karsznice — Herby Nowe: 2,21, 13,40.

Restauracje i Kawiarnie

Restauracja i Cukiernia Berendt. Wyborowa kuchnia, wyśmienite ciastka.

Restauracja — sala — Kowalskiego, dawniej Kleinerta poleca się Towarzystwom na zebrania i imprezy.

Zebrania

— **Ważne dla pp. Oficerów i Podchorążych 62 pp.** W poniedziałek, 25 bm. o godz. 19 odbędzie się w Kasynie Oficerskiem 62 pp. zebranie oficerów i podchorążych 62 pp., na które Zarząd uprzejmie wszystkich Kolegów zaprasza.

— **Koło 4 Komitetu I BBWR.** Dnia 21 bm. odbędzie się zebranie członków z lokalu własnym przy ul. Dworcowej 6. Początek o godz. 20. W programie uczczenie Imienin Marsz. J. Piłsudskiego, oraz odczyt p. nacz. Banku p. t. „Ubezpieczenia społeczne".

— **Zarząd Tow. Opieki nad Zwierzętami** donosi, że dn. 28 bm. o godz. 19 odbędzie się w lokalu Resursy Kupieckiej przy ul. Jagiellońskiej doroczne walne zebranie członków Towarzystwa.

— **Zw. Rezerwistów Koło 4 Wilczak-Okole.** Zebranie Koła dn. 21 bm. w lokalu p. Kowalskiego, ul. Wrocławska 7.

— **Koło 16 w Komitecie V BBWR.** Plenarne zebranie członków dn. 21 bm. o godz. 18 w lokalu p. Mellera, pl. Piastowski z referatem na temat przemówienia p. premjera Kozłowskiego.

Z miasta

— **Wielkie derby lokalne.** W niedzielę dnia 24 bm. odbędą się na Stadjonie Miejskim wielkie derby piłkarskie o mistrzostwo Pomorza pomiędzy drużynami Polonji i Sokoła I.

— **Polski Czerwony Krzyż** urządza w niedzielę, dnia 24 bm. o godz. 16 w salonach Klubu Polskiego turniej bridżowy, połączony z herbatką. Karta uczestnictwa w turnieju bridżowym kosztuje 3 zł. Zgłoszenia ustnie, lub pisemnie przyjmuje Klub Polski. Ogłoszenie wyniku konkursu bridżowego nastąpi o godz. 22, poczem odbędzie się rozdanie nagród. Zarząd Polskiego Czerwonego Krzyża żywi głęboką nadzieję, że wszyscy, którym rozwój tak humanitarnej instytucji jaką jest P. C. K. leży na sercu, wezmą udział w turnieju bridżowym i herbatce dla przysporzenia dochodu na cel tak szlachetny.

— **Kruszyn Kraiński.** Pododdz. Zw. Strzeleckiego w Kruszynie Kraińskim otwiera w niedzielę, 24 bm. o godz. 17 w miejscowej szkole powszechnej świetlicę strzelecką. Na program uroczystości otwarcia złożą się przemówienie, oraz inscenizacja fragmentów powstania r. 1863.

— **Sprostowanie.** W sprawozdaniu z przebiegu Akademji ku czci Marszałka Piłsudskiego, urządzonej przez bydgoski Obwód Legjonu Młodych, zamieszczonem w nr. 66 „Dnia" zakradłą się omyłka druku, która zniekształca znaczenie opisu. W recenzji z części koncertowej wieczornicy w kolumnie trzeciej wiersz 6 od góry powinno być: „Program dopełniła deklamacja leg. **Franciszka Lewandowskiego**, który zarecytował wiersz pt. **„Ostatni legjon"**, oraz śpiew leg. **Walczakówny**, przy akompanjamencie fortepianowym p. **Nowackiej"**.

— **Przypominamy**, że jutro dnia 21 bm. nastąpi otwarcie kursu dla przewodników krajoznawczych po Bydgoszczy i okolicy.

Wszystkich interesujących się ruchem turystyczno - krajoznawczym naszego miasta prosi się o przybycie do Szk. Wydziałowej żeńskiej przy ul. Konarskiego 5 o godz. 19-tej.

Migawki bydgoskie

Malunki...

Imieniny Marszałka Piłsudskiego obchodziła Bydgoszcz uroczyście. Miasto udekorowane było naprawdę imponująco. Na wszystkich domach powiewały sztandary o barwach narodowych, w oknach wystaw sklepowych wystawiono podobizny Dostojnego Solenizanta, poszczególne gmachy iluminowano. Jednem słowem miasto przybrało wygląd naprawdę odświętny. Dekoracje i iluminację zrobiono naprawdę z dużym smakiem artystycznym z wyjątkiem gmachu Teatru Miejskiego. Iluminacja była ładna, jednak wykonanie tego co było iluminowane, pozostawiało bardzo wiele do życzenia pod względem artystycznym. A przecież dekoracja Teatru powinna pod tym względem przodować. (Kat).

Bydgoszcz w hołdzie Wodzowi Narodu

Tegoroczny obchód dnia Imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego w Bydgoszczy przemienił się w manifestację tak potężną i wszechstronną, objął tak szerokie sfery miejscowego społeczeństwa, iż nawet w bardzo obszernem sprawozdaniu, jakie z przebiegu uroczystości zamieściliśmy w numerze wczorajszym naszego pisma, nie **zdołaliśmy pomieścić wszystkich objawów i wyrazów czci i hołdu, które Bydgoszcz okazała Wodzowi Narodu.** Nie od rzeczy więc będzie raz jeszcze pokrótce wspomnieć 19 marca i poświęcić odrobinę miejsca na opis poszczególnych obchodów, jakie urządzały nasze zrzeszenia społeczne.

Minione obchody dnia Imienin Marszałka Piłsudskiego dowiodły przedewszystkiem, iż **w Bydgoszczy niema już ludzi, którzyby nie doceniali zasług Dostojnego Solenizanta, lub byli Mu obojętni.** Stwierdzić należy, iż społeczeństwo miejscowe, **manifestowało zgodnie swe uczucia dla Tego, który Polskę odbudował.** Podczas capstrzyku, czy defilady w dniu przedwczorajszym — obok związków, które corocznie dokumentują swoje oddanie Wodzowi Narodu kroczyły zrzeszenia dotąd podczas obchodu Imienin Marszałka Piłsudskiego nie widziane, a w wiązance adresów hołdowniczych złożonych w Starostwie nie brakło życzeń ogółu miejscowego społeczeństwa.

Spontaniczną radość potwierdzał poza tem **prawdziwie odświętny wygląd naszego miasta.** Przy tej sposobności podnieść należy piękną solidarność naszych posiadaczy domów, którzy prawie, że bez wyjątku udekorowali gmachy chorągwiami. Podobnie kupcy polscy przybrali okna wystawowe, umieszczając przybrane zielenią portrety Dostojnego Solenizanta.

AKADEMJA MŁODZIEŻY PCK.

Z okazji Imienin I Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego **młodzież szkolna zrzeszona w Kołach Polskiego Czerwonego Krzyża w Bydgoszczy urządziła ub. poniedziałku w auli Szkoły Wydziałowej żeńskiej przy ul. Konarskiego uroczystą akademję.** Obchód ten, poza liczną **młodzieżą żeńską z kół** P. C. K. zgromadził również licznych gości z pp. **przewodniczącą Oddziału PCK drową Szubertową, inspektorem szkolnym Ternowiczem i prof. Maleckim na czele.**

Uczenice Szkoły Wydziałowej wystąpiły przyznać trzeba z nader pomysłowym i pięknym programem, przygotowanym pod okiem **p. Omieczyńskiej.** Całość, składająca się z nader udatnego montażu wierszy i pieśni o Marszałku Piłsudskim powiązanych referatem jednej z uczenic — świadczyła również pochlebnie o poziomie wyszkolenia „wydziałówki". Z braku miejsca nie można niestety omówić szerzej przepięknej wieczornicy młodzieży czerwonokrzyskiej, mimo, iż zasługiwałaby na obszerny opis. Jako solistki popisały się pp.: **Grzelanka (referat), Kosowska, Skrzypczakówna, Malinianka i Sznurzanka, Bartkowska, Bogacka i siostry Rusieckie.** Za całość należy się podziękowanie pp. kierowniczce **Szkoły Barsznikównie, Omieczyńskiej** która przygotowała obchód i przewodniczącej **PCK.** dr Szubertowej.

AKADEMJA W WIĘZIENIU KARNO-ŚLEDCZEM.

W dniu 19 bm. o godz. 9 rano — odbyła się Akademja ku czci Marszałka Piłsudskiego w więzieniu karno-śledczem w Bydgoszczy. W obchodzie tym, całkowicie wykonanym przez więźniów — uczestniczyło nieliczne grono gości, składające się z przedstawicieli miejscowych władz w osobach pp. **mgr. Nowakowskiego przybyłego w zastępstwie p. starosty Stefanickiego, prokuratora dr. Sobkiewicza, przedstawicieli Sądu Okręgowego i Grodzkiego, reprezentanta Komitetu Więziennego mec. Wirskiego, lekarza więziennego dr. Nowakowskiego i naczelnika więzienia p. Tucholskiego.** W obchodzie tym uczestniczył również **przedstawiciel** naszego pisma.

Dziwny to był, chwilami wprost rozrzewniający obchód w tym światku, **murami** odgrodzonym od reszty społeczeństwa. Po wysłuchaniu solennej mszy św., którą w kaplicy więziennej odprawił **kapelan więzienia ks. Kopeć** z parafji farnej, nastąpiły okolicznościowe deklamacje więźniów, oraz popis chóru więziennego. Występ chóru, zachwycającego wprost wyrobieniem **śpiewaczem** — zasługuje na specjalne wyróżnienie.

19 MARCA W OMP'ie

O godz. 18 w Ognisku I Organizacji Młodzieży Pracującej przy ul. Długiej 15 odbyło się z okazji obchodu Imienin Marszałka Piłsudskiego uroczyste zebranie, które zgromadziło zgórą stu „Ompiaków". Wieczornicę zagaił wstępnem przemówieniem komendant Ogniska ob. **Lieber,** witając w serdecznych słowach prezesa Koła Senjorów OMP. p. dr. Czesława Wieckiego, p. prof. Monasterskiego i reprezentanta „Dnia Bydgoskiego". Na program uroczystego zebrania złożyły się przemówienie p. dr. Wieckiego, deklamacje ob. ob. Edmunda Kujawy i Sierackiego, referat ob. pchr. rez. Smolińskiego, oraz popis chóru „Ompiackiego" pod batutą ob. Jeszkego.

Po zakończeniu części oficjalnej członkowie OMP spożyli wspólnie skromną kolację.

Piękne wyniki pracy „Sokoła"

Z obrad zjazdu sokolstwa okręgu bydgoskiego

Jak już donosiliśmy pokrótce w numerze poniedziałkowym „Dnia" — ub. niedzieli obradował w Bydgoszczy **doroczny walny zjazd Okręgu V Tow. Gimnastycznego „Sokół".** W obradach tych, poza wszystkiemi gniazdami z terenu m. Bydgoszczy, uczestniczyło również sokolstwo żeńskie i męskie z okolicy, **jak: Koronowa, Fordonu, Kruszyna, Nakla, Osieka, Mroczy i Wysokiej.**

Obrady Okręgu zagaił prezes **p. dr. mec. Tomaszewski z Torunia,** oddając przewodnictwo w ręce **p. dr. Kantaka z Bydgoszczy.** Na ławników uproszono **pp. dr. Glińskiego i dyr. Witka.**

Jak wynika ze sprawozdań wygłoszonych przez **pp. Malczewskiego, Woźniaka i Kaczmarczyka** — Okręg bydgosko-nadnotecki zrzesza obecnie **22 gniazda wspólne i 9 gniazd żeńskich. Ogólna** liczba członków wynosi 862.649 druhów i 213 druhen. **Liczba członków ćwiczących wynosi obecnie ponad 200.** Największą ruchliwością w okresie sprawozdawczym odznaczyły się **gniazda w Koronowie, Bydgoszczy** i na **Jachcicach** (Sokół żeński), poza tem **pochwałę za pilność w ćwiczeniach otrzymało gniazdo Zimne Wody.** Jeśli chodzi o **P. O. S. — zdobyło ją ogółem 275 sokołów i 150 sokolic w Okręgu V.**

Po omówieniu programu prac na przyszłość — dokonano wyboru uzupełniającego do zarządu. W wyniku głosowania mandaty powierzono pp.: **prof. Albrychtowi, dyr. Witzkowi, Głowackiemu i Gosinieckiemu.**

W wolnych głosach zabrał m. in. głos kierownik Miejsk. Ośrodka WF i PW **p. dyr. Matuszewski, składając sokolstwu Okręgu bydgoskiego imieniem d-cy O. K. VIII. gen. Wiktora Thommée wyrazy uznania za pełną poświęcenia pracę na polu wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego.**

W trosce o opiekę nad więźniami

Roczny bilans pracy „Patronatu"

W celu należytego roztoczenia **opieki nad więźniami z Bydgoszczy, Koronowa i Fordonu,** zawiązała się przed rokiem w naszem mieście organizacja społeczno - dobroczynna pod nazwą „Patronat". W tych dniach „Patronat" odbył swoje pierwsze doroczne walne zebranie, przedkładając 111 członkom, jacy tworzą organizację — bilans dotychczasowej pracy. Obradom przewodniczył **p. starosta dr. Stefanicki.** Jako ławników uproszono pp. **prokuratora Łukawskiego i radcę Spikowskiego, a do protokółu p. mec. dr. Łasińskiego.**

Po wysłuchaniu sprawozdań — zgromadzeni wyrazili Zarządowi, z pp. **dyr. Wodą jako prezesem i prezydentową Barciszewską, jako wiceprzewodniczącą na czele — podziękowanie za owocną i racjonalną działalność.**

W toku dalszych obrad dokonano wyboru nowego Zarządu, który ukonstytuował się w sposób następujący: pp. **dyr. Woda — prezes, Barciszewska — wiceprezeska, mec. dr. Łasiński — sekretarz, sędzia Arndt — skarbnik, starościna Stefanicka, Wodzińske z Kusowa, kapelan więzienny ks. Kopeć, dr. Montowski i dr. Typrowicz — członkowie.**

Na białym czworoboku

„Sztandar Wolności"

Zgodnie z zapowiedzią Dyrekcji kina „Adria" — odbyła się w dniu Imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego w dniu 19 bm. uroczysta premjera monumentalnego filmu produkcji polskiej p. t. **„Sztandar Wolności".**

Inauguracyjne to przedstawienie, specjalnie z okazji Imienin urządzone — zgromadziło w „Adrji" oprócz licznej rzeszy obywatelstwa — również przedstawicieli naszych władz miejscowych, z p. **starostą dr. Stefanickim i przedstawicielem d-cy 15 dyw. szefem sztabu mjr. Sulmą na czele.** Przed rozpoczęciem uroczystościowego seansu — w zalanej potokami światła sali kinowej **orkiestra 62 p. p. odegrała szereg utworów koncertowych i wiązankę pieśni legjonowych.** Przed ekranem znajdował się przybrany zielenią portret Dostojnego Solenizanta.

Film „Sztandar Wolności" poprzedzony był w Bydgoszczy serją artykułów, jakie prasa polska, zwłaszcza prasa stołeczna pod czas produkcji jego pisała. Jak głoszą zresztą napisy poprzedzające obraz — „Sztandar Wolności" to żywy montaż faktów dziejowych, film-rzeczywistość, w którym role bohaterów grają bohaterzy sami, film bez szminki, ciepły jeszcze od strumienia krwi, jaki wsiąkł w glebę polską i ziemie przez Polaków zdobywane. Obraz ten, monument w swoim rodzaju — odtworzono na podstawie istniejących obrazów, na podstawie fotografij i dokumentów historycznych. Mimo, iż podczas realizacji „Sztandaru Wolności" posiadano tylko ocalałe fragmenty, urywki dawnych obrazów zniszczonych w walkach i ogniu — udało się stworzyć całość, wywierającą potężne wrażenie na widzu.

Dziś, po premjerze „Sztandaru Wolności" można tylko do wszystkiego tego co o filmie tym dotąd powiedziano dodać, że jest to żywy odczyt o dziejach ostatnich, zwycięskich o wolność Ojczyzny na przestrzeni lat 30, w których główną rolę odegrał Marszałek Piłsudski

„Idzie wielka potęga i moc, a imię Jej - Józef Piłsudski

Płomienne kazanie ks. płk. Antosza

Jak już donosiliśmy w numerze wczorajszym, po Mszy św. na dziedzińcu koszar 15 p. a. l. **wygłosił piękne okolicznościowe kazanie ks. płk. Antosz, kapelan z II-giej Brygady Legjonów.** Ze względu na to, że kazanie to pozostawiło na słuchaczach naprawdę niezatarte wrażenie, podajemy je do szerokiej wiadomości naszych Czytelników w poniższem obszernem skróceniu.

„Cały katolicki świat — mówił przewielebny kaznodzieja — w dniu dzisiejszym czci św. Józefa wielkim, pięknym hymnem: szczęśliwy, kto sobie patrona Józefa ma za opiekuna — niechaj się niczego nie boi, gdyż św. Józef przy nim stoi — nie zginie!

Cały katolicki świat czci św. Józefa, który acz z królewskiej pochodził rodziny, skromnym był tylko obywatelem Nazaretu, stróżem i opiekunem św. Rodziny; a jednak poszczególne prowincje, diecezje i instytucje budują pod Jego wezwaniem i patronatem. Za patrona jest on wielkim i maluczkim u nas w Polsce i cały katolicki świat prosi, abyśmy za Jego łaską i stawiennictwem uzyskać mogli to — czego przez nieudolność naszą dostąpić nie możemy.

Szlachetni Słuchacze, **łaska Opatrzności Bożej, bez której się nic nie dzieje na świecie, w szczególniejszy sposób objawiła się w naszym Narodzie** — a objawiła się ostatnio w przekreśleniu naszej stuletniej niewolniczej męki, w przekreśleniu naszych narodowych win, jak liberum-veto, Targowica, Pacta Conwenta i rodzimego naszego sarmackiego warcholstwa, **a najbardziej objawiła się w tem, że dała naszemu Narodowi człowieka-przewodnika miary Zamojskich, Chodkiewiczów, Traugutów, człowieka legendarnego, prowadzącego Naród nasz ku historycznej potędze i chwale.**

Imię Jego Józef, a nazwisko i postać — to zna z obrazka każde polskie pacholę. **On Józef Piłsudski — samotnik z Belwederu trzyma w ręku klucze pokoju i wojny w Europie — mąż opatrzności Bożej, że się tak wyrazić można, który stworzył Naród, bo Polska zrodziła się tam, gdzie stąpały Jego bataljony, gdzie sięgała Jego myśl, wola i czyn, bo Polska czasu Wielkiej Wojny żyła w gardzie Jego zwycięskiej szpady.** Jest on jedną z genjalnych i niedościgłych postaci na europejskiej scenie. **Uczyniła Go opatrzność Boża księciem patrjotów, a imię Jego i nazwisko żyć będzie w historji — dotąd, dopóki patrjotyzm uważany będzie za coś, za co warto ginąć na polach bitewnych i umierać.**

Skąd Jego u nas potęga i władza. — Tego niema zapisane w żadnej konstytucji i ustawie. **JEST ON, BYŁ I BĘDZIE CENTREM OJCZYZNY.** Niedwuznacznie postawiony pomiędzy armją i władzą cywilną, za kulisami polskiego Rządu, nie rządzi żadną siłą ale **PRZED RZĄDEM POLSKIM — IDZIE WIELKA POTĘGA I MOC — A IMIĘ JEJ — JÓZEF PIŁSUDSKI.** Jego zewnętrzna postać emanuje ze siebie tajemnicze prądy, które są udziałem ludzi wielkich. **„BÓG TAKIM ZNAK NA CZOŁA KŁADNIE — NARÓD, KTÓRYCH TYCH ZNAKÓW NIE WIDZI — UPADNIE".**

Jego sen o szpadzie stał się rzeczywiście zmartwychwstaniem, a przez szerokie wrota wolności, które On dla Narodu roztworzył, zaczęli się pchać ludzie mali, o zabrudzonych buciarach na błyszczące posadzki gmachu Ojczyzny — On ich z nonszalancją tolerował. Ale gdy tego już było za dużo — to krzyknął: dosyć! i **rozpoczął walkę o rząd polskich dusz i warcholstwo wszelkiego w Polsce autoramentu karał** — nie śmiercią głodową, jak Król-Chłopków, ani nie gardłem, jak Batory, **ale twierdzą — by nie działy się nadużycia za parawanem nietykalności.** Do pokuty przymusił wszystkich tych, którzy wbrew woli Narodu, a za glejtem tegoż Narodu żerowali na organiźmie Narodu i Państwa. **Z narodowej świątyni wykadził i biczem swojego słowa siekł wszelką u nas małość, bezduszność i łajdactwo — ubierające się w togę służbistości dla Państwa i Narodu.** Jako polski Efaminondas stanął na aeropagu i za Konarskim wołał: **„Wszelkie prawo choćby największe — prawem być przestaje — kiedy szczęściu Ojczyzny przeciwnym się staje".** Więc kazał zmienić prawo — choćby konstytucją zawarowane. A rozpróżniaczona myśl polska czekała — rychło się skończy Piłsudski. Rozpróżniaczona myśl polska wyczekiwała, kiedy przestanie się troszczyć o Polskę walczącą i o Polskę pracującą. Ale ten samotnik z Belwederu pustelni — **rzuciwszy Narodowi całemu historjozoficzne słowo — wyścigu pracy sam nastawił wizjer swoich myśli i woli, by uczynić Polskę mocarstwową.** I choć za Nim szło przekleństwo, choć hańbiono Jego czyny, choć plamiono Jego imię, choć nie było głazu, którego by nie rzucono pod Jego nogi — **On zadał sobie trud i mus zjednoczenia ducha państwowego i tu powstał Jego polski chram — „który niczego się nie boi — bo przy nim Marszałek i Wódz Narodu stoi".**

Mości Panowie Bracia! Nie spełniłbym w całości swego zadania i swojej misji, gdybym nie zwrócił się do Was starszyzno wojskowa i do Was żołnierzyki 15 dywizji: **„MARSZAŁEK I ŻOŁNIERZ — TO JEDNO".** On z tym żołnierzem był przechodząc graniczne kordony, był z tym żołnierzem wtedy, gdy on pieczętował krwią swoją dzielnicowe granice. Był z nim po więzieniach i kazamatach. **Triumf Naczelnika był triumfem Żołnierza,** a dola i niedola Żołnierza troską — Wodza serdeczną — źrenicą Jego oka.

I na tem właśnie zespoleniu wyrosła nasza armja, gwarantka naszego bytu na zewnątrz, a ładu i porządku na wewnątrz. Więc dziś, w dniu święta Wodza — na ręce Jego składamy ślub twardy; jako był Twój Naczelniku: że ziemi skąd nasz ród nie damy! — od Tatr granitu, aż po fal Bałtyku — w tej polskiej Wenecji, w tej ziemi bydgoskiej, Te Deum laudamus opatrzności Boskiej.

Boże Jagiellonów — snać starliśmy winę i widna nad nami jest Twoja opieka, iż w lat najświętszych dla Polski godzinę — dała nam w Polsce Wielkiego Człowieka, Boga-Rodzico Dziewico, — Bogiem sławiona Maryo!"

Zamiast asów lotniczych demokratyzacja lotnictwa

Prezes Zarządu Głównego LOPP. p. gen. Berbecki rzucił na cały kraj piękne hasło: **„zamiast asów lotniczych, demokratyzacja lotnictwa".** Nie będzie już Challenge'ów! Na społeczeństwo nasze spadł nowy a zarazem wielki obowiązek **stworzenia szerokich zastępów lotniczych w całej Polsce, i zaopatrzenie ich w aparaty i lotniska.**

Do tej pory przystąpił już Okręg Wojewódzki Poznański LOPP i rozpoczął prace nad stworzeniem centrum szybowcowego dla całej Wielkopolski, aby w nim szkolić przyszłych Obrońców Ojczyzny w powietrzu.

Centrum tym, to **Wielkopolska Szkoła Szybowcowa w Fordonie.** Zamiast dotychczasowej zbiórki na „Challenge 1936" składajmy ofiary na udostępnienie lotnictwa dla młodzieży i dla najszerszych warstw społeczeństwa.

Obwód Miejski LOPP. sprzedaje na ten cel odpowiednie znaczki metalowe-żetony w cenie po 50 gr., 1 zł. i 2 zł.

Znaczek na rozwój lotnictwa sportowego winien się znaleźć w ręku każdego obywatela naszego miasta.

Znaczki-żetony na Wielkopolską Szkołę Szybowcową w Fordonie są do nabycia w Obwodzie Miejskim LOPP. ul. Grodzka 25 pokój 3 tel. 600.

Konto Obwodu Miejskiego LOPP. w K. K. O. miasta ul. Jagiellońska 4.

Kwasem solnym oblała twarz rywalki

Najpopularniejszym środkiem „bojowym" niewiast zawsze jeszcze jest kwas solny

Używanie trucizny, jako środka do usuwania osób niewygodnych, a zwłaszcza dzieje posługiwania się temi środkami zostały przez historyków już dawno określone. Nikt natomiast nie pokusił się dotąd ustalić daty pierwszego użycia **jako narzędzia porachunków osobistych kwasu solnego.** Ale i bez tego twierdzić można „na pewniaka", że „wynalazek" ten jest dziełem jakiejś niewiasty, jako, że mimo kolosalnego postępu we wszystkich dziedzinach uzbrojenia — **stanowi on do dziś dnia najpopularniejszy środek kobiecych pojedynków.**

W dniu wczorajszym użycie tego środka wznowiła znów pewna nieznana narazie kobieta, która **oblała kwasem solnym 27-letnią** pozostającą bez pracy **ekspedjentkę Marję Kolenkiewicz** (ul. św. Trójcy), którą opatrzył okulista p. dr. Szmaj przy ul. Marsz. Focha, a następnie Szpital Miejski. Nieszczęsna **doznała ciężkiego poparzenia lewego oka i twarzy.**

Wypadek ten zdarzył się wczoraj w godzinach południowych, gdy pani K. wracała do swego mieszkania. U progu drogę zastąpiła jej **narzeczona sublokatora,** która w przeddzień przybyła do Bydgoszczy. Powodowana podejrzeniem i zazdrością kobieta dobyła uprzednio przygotowaną buteleczkę z kwasem solnym, wylewając zawartość na twarz niczego nie spodziewającej się ekspedjentki.

Sprawą zajęła się policja.

Pod podwójnym „gazem"...

Pijany kierowca zatrzymał samochód dopiero przy drugiej zaporze kolejowej

Ulica Grunwaldzka w Bydgoszczy była przedwczoraj **widownią, a zarazem terenem osobliwego wyścigu samochodowego,** jaki urządził z braku współzawodników solo **szofer Mikołaj Sambor, zam. przy ul. Sierocej 16.** Sambor mianowicie, będąc — jak się zresztą dopiero później okazało — **pod dobrym „gazem", nie żałował także gazu swej maszynie.** Nacisnąwszy całym ciężarem swej nogi akcelerator — sympatyczny skądinąd pan Sambor w myśl kawalerskiej maksymy: **„pan władca jezdni — to ja!"** mknął jak koronowska torpeda. Przechodnie instynktownie znikali z jezdni, chowając się przezornie za co mocniejsze drzewa. Obawy te okazały się jednak płonne: sunące auto, prowadzone trochę niepewną, ale wprawną ręką zawodowego kierowcy nie osadziło się na żadnym pniu, ani murze, natomiast dążąc prościuteńko w kierunku szosy koronowskiej — **wpadło na zaporę kolejową przy torze.** Silna zapora pękła, lecz auto straciło również na impecie, a ponieważ silnik z chwilą pierwszego zderzenia przestał zdaje się raz na zawsze funkcjonować — do drugiego zderzenia przy następnej zaporze nie doszło.

Szofer wyszedł z opresji nadwyraz szczęśliwie, nie doznając najmniejszego szwanku, natomiast **pasażer jego, zam. przy ul. Sierocej 20 Anastazy Maternowski odniósł lekkie okaleczenie twarzy i rąk odłamkami szkła.** Samochód nie wytrzymując próby, został poważnie uszkodzony.

M. G. EBERHARDT. **82)**

OFIARA CHIRURGA

POWIESC SENSACYJNA

— Nonsens. Widzę, że pani daje się ponosić wyobraźni. Dosyć jednego morderstwa. Proszę, niech pani nie rozgłasza takich domysłów ze względu na dobro szpitala. Nie ma pani żadnych podstaw do czegoś podobnego.

— Mam zdrowy rozsądek — odrzuciłam cierpko, odchodząc.

Zaczynający się dzień miał przynieść z sobą ważne wydarzenia. Szalony upał osiągnął w południe 47° C., czyli temperaturę w naszej szerokości geograficznej wyjątkową. Barometr spadał złowieszczo. Niebo kryło się za zasłoną z szarych, lekkich chmur, drzewa stały zupełnie nieruchomo. W naturze panowała duszna, wyczerpująca cisza.

Prasa rozpisywała się szeroko o aresztowaniu Ladda, dając wyraz zadowoleniu obywateli, że wreszcie sprawiedliwość zahaczyła niebezpiecznego winowajcę. Nancy, widmowo blada, z oczami podkrążonemi sinemi kołami, zniknęła bezpośrednio po śniadaniu. Jej ledwie narodzone szczęście przeobraziło się w tragedję.

Próbowałam się przespać, lecz niespokojny, gorączkowy sen nie przyniósł mi żadnego wypoczynku. Obudziłam się pod wrażeniem, że ktoś szczęka kluczem w moim zamku. Na wołanie nie odpowiedział nikt, ale wydało mi się, że usłyszałam za drzwiami szelest ostrożnych kroków. Oczywiście mogło to być przywidzenie. W każdym razie odeszła mnie ochota do snu. Wzięłam letni prysznic i ubrałam się leniwie, irytując się na komplikacje kobiecej garderoby. Flakonik schowałam za stanik. Sprawdziłam w kalendarzu, że Lance O'Leary mógł przyjechać dopiero następnego dnia i poczucie bezradności wzmogło się we mnie do granic rozpaczy. Zrozumiałam, dlaczego kurczęta uciekają w popłochu za każdym przepływającym górą cieniem. Widzą tylko cień, który może nie pochodzić od jastrzębia, pomimo to instynkt każe im się chronić na wszelki wypadek. Ja czułam się tak samo. Nieuzasadniony strach nie dawał się absolutnie opanować. Wiedziałam, że Piotr Melady umarł, i że tego dnia grzebano go po raz drugi. Wiedziałam, że Ladd był aresztowany. Każdy z nich mógł zamordować Harrigana — jeden z nich musiał go zamordować. Wiedziałam, że murzyn spoczywał już w ziemi i nie mógł się wałęsać po korytarzach. Pomimo to jednak miałam nieodpartą ochotę nakryć głowę i schować się pod łóżko, niczem rozczapierzona kokoszka pod płotem.

Schodząc nadół około południa, spotkałam się z Fannie Bianchi. Była brudna, zmęczona i zgaszona, ona zawsze taka zadzierżysta. Odciągnąwszy mnie na bok, szepnęła:

— Mieliśmy dziś dwie operacje. Doktór Kunce operował. Przy drugiej właśnie policzyliśmy gąbki i narzędzia i doktór zaszywał ranę, a ja stałam u głowy pacjenta z maską eterową w ręku, kiedy przyszło mi do głowy sprawdzić, czy w szafce nie brakuje którego instrumentu. — Przysunęła mi usta do ucha. — Kiedy pacjenta zabrali i zaczęli sprzątać salę poszłam do szafki i... i przepadł drugi lancet, taki długi, zakrzywiony, z ostrzem od środka, bistur. Niech mi pani teraz powie, kto go zabrał?

Na zakręcie schodów znikła gromadka rozgadanych pielęgniarek, gdzieś w korytarzu dzwoniła taca. Od fartucha Fannie wiała mdła woń eteru. Nad nami i pod nami ciemniała klatka schodowa. Było cicho i parno.

— Czy mam powiedzieć doktorowi Kunce'owi?

Skinęłam głową. W gardle mnie ściskało. Zrozumiałam, czego się obawiałam.

— Niech mu pani powie. Natychmiast. Pielęgniarki też trzeba ostrzec.

— Oszaleją — szepnęła Fannie. — I tak są w strachu. — Ale trzeba je ostrzec.

— Policja... Powinni teraz szukać lancetu.

Skinęła głową, ale rzekła ponuro:

— Ech, pani wie, ile tu kryjówek... Nie znajdą. Morderca ani nie umarł, ani nie siedzi w więzieniu. Bajki. On tu się uwija po szpitalu. Albo przychodzi z miasta — dodała z pewnem ożywieniem. — Powiem pani szczerze, że boję się okropnie... okropnie... okropnie...

Poszła do Kunce'a i wróciła czerwona z gniewu.

— Powiedział, że sama niewiem, co wygaduję — rzekła z pasją. — Powiedział, że musiałam się omylić. No, ostrzegę wszystkie koleżanki. Powinny wiedzieć, że ktoś lata po szpitalu z nożem... — Urwała. — Pani wie, że Kunce ma żelazną rękę. Trzyma nas w ryzach. Wszędzie musi być porządek.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z całego kraju

ZA NIEZAPŁACONE PODATKI.

W sferach przemysłowców drzewnych wielkie wrażenie wywołała wiadomość, że Skarb Państwa zajął drzewo w największej firmie drzewnej w Małopolsce Wschodniej w „Goduli" za niezapłacone podatki na sumę 270 tys. zł.

BURMISTRZ — KRZYWOPRZYSIĘZCA.

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Ostrowiu zasądzeni zostali za namawianie do krzywoprzysięstwa burmistrz Kobylina Malaczewski i właściciel biura pisania podań Symczak — na 9 mies. aresztu. Malczewski zawieszony został w czynnościach burmistrza.

W OBRONIE BIEDA-SZYBÓW STOCZYLI WALKĘ ZE STRAŻĄ LEŚNĄ.

Lasy państwowe pod Gołonogiem stały się terenem krwawej walki bezrobotnych ze strażą leśną, która w liczbie pięciu uzbrojonych w rewolwery osób, o samej północy, przystąpiła do likwidacji licznych bieda szybów.

Bezrobotni, dowiedziawszy się o zamierzonem zniszczeniu ich warsztatów pracy zarobkowej, zbiegli się zewsząd i stawili rozpaczliwy opór.

Doszło do starcia, przyczem gajowych obrzucono odłamami węgla i kamieniami.

Uderzony w głowę strażnik Sobański, strzelił z rewolweru, raniąc w brzuch bezrobotnego Marjana Falkusa.

Bezrobotni rozbiegli się w ciemnościach.

NA RZEKACH KRESOWYCH RUSZYŁY LODY.

Według raportów, nadesłanych do Biura Hydrograficznego Dyrekcji Dróg Wodnych z województw kresowych, rzeki na wschodzie, które dotąd znajdowały się pod grubą pokrywą lodową, też już ruszają. Wczoraj sygnalizowano ruszenie lodów na Styrze.

Na Dźwinie i Prypeci pokrywa lodowa stopniała do 20 cm., tak, że w najbliższych dniach również te rzeki oczyszczą się z lodu.

NIEBEZPIECZNA WSPÓLNICZKA.

W Poznaniu do składnicy drzewa i węgla przy ul. Dobrowolskiego przybył współwłaściciel tej firmy Antoni Jandy z Ceradza, który chciał ostatecznie wycofać się ze spółki. Druga współwłaścicielka składnicy, Marcela Masalska, odwlekała sprawę wypłacenia udziałów Jandemu, bo, jak oświadczyła, brakło jej narazie pieniędzy.

Od słowa do słowa doszło do ostrej wymiany słów. W chwili, gdy Jandy się odwrócił, Masalska strzeliła do wspólnika z browningu.

Kula zraniła go lekko. Tylko dzięki temu, że Jandy miał watowany płaszcz, nie postradał on życia. Wata bowiem wstrzymała siłę biegu kuli.

CHWILOWA UTRATA WZROKU.

W hucie „Falwa" w Świętochłowicach, przy remoncie, t. zw. wielkiej misy zasypowej, przy wielkich piecach, po 4-godzinnej pracy, dwóch robotników: Paweł Gorzawski i Grenner, utracili zupełnie wzrok, a pozostali spawacze doznali porażenia wzroku. Na klinice ocznej w Katowicach, po zbadaniu robotników przez lekarzy, wyjaśniło się, że utrata wzroku jest tylko chwilowa.

SUROWY WYROK ZA SPRZENIEWIERZENIE.

Przed Okręgowym Sądem Wojskowym w Wilnie zapadł wyrok przeciwko por. Eugenjuszowi Waszkiewiczowi, oskarżonemu o sprzeniewierzenie pieniędzy skarbowych, skazujący go na 6 lat więzienia, wydalenie z wojska i utratę praw obywatelskich na lat 5.

POGRZEB ŚP. PROF. ROZWADOWSKIEGO

Na cmentarzu Rakowieckim w Krakowie odbył się pogrzeb śp. dr. Jana Michała Rozwadowskiego, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego, b. prezesa Polskiej Akademji Umiejętności, zmarłego w Warszawie.

Przy wyprowadzeniu zwłok z kaplicy pożegnali zmarłego w krótkich przemówieniach przedstawiciele nauki polskiej, poczem ruszył kondukt pogrzebowy, prowadzony przez ks. biskupa dr. Godlewskiego, prof. U. J., w asyście licznego duchowieństwa, na miejsce wiecznego spoczynku, gdzie zwłoki złożono w grobowcu, pokrytym przez liczne delegacje wieńcami.

DESPERACKI KROK ARESZTANTA.

W krakowskim areszcie sądowym woźny w czasie wizytacji wszedłszy do jednej z cel, zauważył więźnia powieszonego na kracie okna.

Natychmiast odcięto desperata, lekarz więzienny stwierdził jednak, że wszelka pomoc jest spóźniona.

Samobójcą jest niejaki Jan Gorzkowski 21-letni murarz. Został on aresztowany przed kilku dniami za drobne przewinienie.

Władysław Kiepura zaangażowany do Hamburga

Jan Kiepura przybył w ostatnich dniach do Hamburga w celu zbadania akustycznych warunków wielkiej hali sportowej w Rothenburgsort zbudowanej specjalnie na mecz bokserski Schmeling — Hamas. Kiepura zamierza bowiem dać tu swój koncert pożegnalny przed wyjazdem do Ameryki.

W hali sportowej śpiewał na zmianę ze swym bratem Władysławem. Obecnemu na próbie dyrektorowi opery hamburskiej tak spodobał się głos Władysława Kiepury, że zaproponował mu pozostanie w operze. Władysław Kiepura podpisał kontrakt na 3 i pół roku i rozpocznie swą działalność w Hamburgu już od 1 kwietnia br. Zadebiutuje w „Halce", w której partje Jontka śpiewać będzie po niemiecku.

Rekonstrukcja Żułowa

Dworek i oficyna będą odbudowane na odkopanych fundamentach

Jak wiadomo, z inicjatywy min. Zyndram-Kościałkowskiego Związek Rezerwistów z własnych skromnych funduszów wykupił ośrodek Żułowa z rąk obcych. Ośrodek ten jest niewielki, wynoszący zaledwie 65 hektarów, co w porównaniu do dawnego — 9 ciotysięcznego obszaru, jest drobnostką. Niemniej jednak obejmuje on całą siedzibę.

Odkopano obrosłe łopianem i zasypane gruzem fundamenty dworku i oficyny, a zarówno dworek jak i oficyna mają być zrekonstruowane na podstawie opowiadań śp. Zofji Kadenacowej i prof. Bujwida. — Oficyna, po zrekonstruowaniu będzie miejscowem muzeum pamiątek związanych z osobą Marszałka Piłsudskiego.

Prócz rekonstrukcji tych budynków, przewidziane jest odnowienie ogrodu, co wykonane będzie przez szkołę ogrodniczą z Wilna. Pewna firma małopolska ofiarowała bezinteresownie 150 szczepów.

Poza tem odbudowana ma być brama wjazdowa według opisu prof. Bujwida.

Pożar autobusu

Jedyny pasażer zdołał się uratować

Na szosie Sierpc — Drobin, zdarzył się straszny wypadek, który szczęśliwym trafem zakończył się bez ofiar w ludziach.

Szosą tą jechał autobus pasażerski, marki „Sauer", kursujący na linji Rypin — Warszawa. W autobusie znajdował się tylko jeden pasażer z Płocka.

Na dziewiątym kilometrze przed Drobinem nastąpił nagle wybuch w motorze, pomienie błyskawicznie ogarnęły cały autobus.

Pasażer, który w najlepsze spał, zdążył w ostatniej chwili wyskoczyć z płonącego samochodu. Uratował się również szofer. Autobus spłonął doszczętnie.

Trzeba zaznaczyć, że nie jest to pierwszy tego rodzaju wypadek pod Drobinem. W ubiegłym roku spłonął tam również samochód osobowy z Lipna.

Zjazd działaczy niepodległościowych z obczyzny

Celem powołania do życia stałego komitetu, który będzie miał główne zadanie opracować dzieje wychodźtwa polskiego w Niemczech oraz zarejestrować udział wychodźtwa w polskim ruchu narodowym (przed wojną) i ruchu zbrojnym, uprasza się wszystkich dawniejszych działaczy z Berlina, Westfalji i Nadrenji, Hamburga, Bremeny itd. oraz z Prus Wschodnich o rychłe zgłoszenie adresów wraz z krótkim opisem działalności na obczyźnie, do tymczasowego komitetu organizacyjnego: Bydgoszcz — Nikodem Szmelter, restauracja, dworzec główny kolejowy.

Komitet urządzi w maju br. zjazd wszystkich wspomnianych działaczy pod protektoratem pp.: Leona Barciszewskiego — prezydenta miasta Bydgoszczy (dawniej w Berlinie), Franciszka Mańkowskiego — prezesa zarządu głównego ZZP. w Poznaniu (dawniej w Bochum) i kompozytora „Roty" Feliksa Nowowiejskiego, syna ziemi Warmińskiej.

Zjazd nie ma mieć charakteru partyjnego ani politycznego, przeciwnie, pragnie zjednoczyć wszystkie odłamy społeczeństwa grupujące się z pośród reemigrantów z Niemiec i uchodźców wschodniopruskich — w celu zebrania materjałów historycznych i przekazania ich do Biura Historycznego w Warszawie z następującemi postulatami: 1) zaliczyć pracę niepodległościową na obczyźnie urzędnikom do lat służby i 2) wskazać kapitule Krzyża Niepodległości nazwiska wybitniejszych działaczy z obczyzny.

Trzy poprzednie zjazdy: poznański, śląski i toruński poruszyły opinję swoich dzielnic, a jedynie prace dotyczące obczyzny leżą dotąd odłogiem. Akcja rozpoczęta w Poznaniu winna być kontynuowana usilnie i z całą bezstronnością.

Program zjazdu i dokładne informacje dotyczące przygotowanych kwater i zniżek kolejowych do Bydgoszczy — w następnym komunikacie.

Za tymczasowy komitet organizacyjny:
Nikodem Szmelter, Michał Kosowski,
red. Stanisław Nowakowski.

Rażony prądem wysokiego napięcia

W Bągarcie (pow. chełmiński) wydarzył się tragiczny wypadek, którego ofiarą padł 13-letni chłopiec Stanisław Kocieniewski. Znajduje się tam transformator prądu wysokiego napięcia, którego drzwi były otwarte. Chłopiec wszedł do transformatora i dotknąwszy przewodu **padł na miejscu trupem,** rażony prądem wysokiego napięcia.

Winę ponosi funkcjonarjusz Związku Elektryfikacyjnego w Chełmnie, który zaniedbał zamknięcia drzwi wejściowych transformatora.

Władze prowadzą dochodzenia.

Co? — kiedy? — gdzie?

REPERTUAR TEATRU ZIEMI POMORSKIEJ.

„Człowiek, który nie pije" — w czwartek, 21 bm. w Toruniu.

„Mecz małżeński" — w czwartek, 21 bm. w Kościerzynie, w piątek, 22 bm., w Chojnicach, w sobotę, 23 bm., w Tucholi.

„Lygia" — w sobotę, 23 bm., w Toruniu (premjera).

Stan wody w Wiśle

Poziom wody w Wiśle i jej dorzeczu wynosił w dniu 20 marca o godz. 7 rano:

W Krakowie (—2,39) —2,43; w Nowym Sączu (Dunajec) (1,12) 1,20; w Przemyślu (San) (—1,64) —1,32; w Zawichoście (1,66) 1,68; w Warszawie (1,60) 1,63; w Wyszkowie (Bug) (1,59) 1,60, w Pułtusku (Narew) (1,72) 1,71; w Płocku (1,78) 1,78; w Toruniu (2,15) 2,13; w Fordonie (2,17) 2,16; w Chełmnie (1,99) 1,94; w Grudziądzu (2,30) 2,26; w Korzeniewie (2,48) 2,44; w Piekle (1,98) 1,93; w Tczewie (2,13) 2,08; w Einlage (2,40) 2,30; w Schiewenhorst (2,50) 2,36.

W nawiasach podajemy stan wody z poprzedniego dnia.

Temperatura wody wynosiła o godz. 7 rano w dniu 19 marca 3,1 st. C., a w dniu 20 marca 3,4 st. C.

Temperatura powietrza wynosiła w dniu 19 bm. o godz. 7 rano plus 5 st. C., a w dniu 20 bm. o tej samej godzinie plus 1 st. C.

Kierunek wiatru: wschodni.

Programy radjowe

Piątek, 22 marca

ROZGŁOŚNIA WARSZAWSKA

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33 Pobudka do gimnastyki. 6.36 Gimnastyka. 6.50, 7.20 Muzyka z płyt. 7.15 Dziennik por. 7.45 Program na dz. bież. 7.50 Wskazówki praktyczne. 8.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astr. 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.03 Wiadom. meteorol. 12.05 Koncert zesp. salon. W. Wilkosza. 12.55 Dziennik południ. 13.00 Koncert popularny (płyty). 15.45 Koncert z Krakowa. 16.30 „Listy od dzieci" (starszych) omówi W. Tatarkiewicz-Małkowska. 16.45 Recital z Krakowa. 17.00 „Dyskutujmy o zagadnieniach wychowawczych": „Bunt młodzieży", wygł. W. Ptaszyńska. 17.15 Roman Statkowski: V-ty kwartet smyczkowy e-moll op. 40 w wyk. Warsz. Kwartetu (J. Kamiński — 1-sze skrzyp., Z. Lederman 2-gie skrz., J. Gornowski — altówka i M. Neuteich — wiolonczela). 17.40 Audycja dla chorych w opracowaniu ks. Rękasa ze Lwowa. 18.10 Teatr Wyobraźni nadaje fragment słuchowiskowy z „Juljusza Cezara" Szespira, w przekładzie Cyprjana Norwida i opracow. R. Zrębowicza. 18.30 Koncert reklamowy. 18.45 Fr. Lehar: Melodje z opt. „Kraina uśmiechu" (płyty). 19.07 Program na dz. nast. 19.15 „Skrzynka rolnicza", omówi inż. W. Tarkowski. 19.25 Wiadom. sportowe lokalne. 19.30 Wiadom. sport. ogólnopol. 19.35 Koncert ze Lwowa. 19.50 Felj. akt. 20.00 „Jak spędzić święto?" 20.05 Pogadankę muzyczną wygł. K. Stromenger. 20.15 Koncert symf. z Filh. Warszawskiej: Wyk. Ork. Filh. Warsz. pod dyr. G. Fitelberga i C. Hansen (skrzypce). I. 1) Kaz. Sikorski: II-ga symfonja, a) Adagio, b) Allegro appassionato, c) Andante, d) Allegro agitato, wykona orkiestra, 2) L. van Beethoven: Koncert skrz. D-dur, a) Allegro ma non troppo, b) Larghetto, c) Rondo, wyk. z tow. ork. Cecylja Hansen. II. 3) S. Prokofjew: Symfonja klasycz., a) Allegro, b) Larghetto, c) Moderato, d) Finale, 4) R. Strauss: Poemat symfoniczny „Przygody Sowizdrzała" (Till Eulenspiegel), wykona orkiestra. 22.30 Recytacje poezyj. 22.45—23.00 Nauki wielkopostne: „O konieczności powtórnego Narodzenia", wygł. ks. A. Jakóbisiak. 23.00 Wiadom. meteorol. dla komunik. lotniczej. 23.05—23.30 Muzyka salon. z płyt.

ROZGŁOŚNIA TORUŃSKA

6.30 Transm. z Warszawy. 7.45 Program na dz. bież. 7.50 Wskazówki praktyczne. 8.00 Transm. z Warszawy. 11.57—13.55 Transm. z Warszawy i Krakowa 13.55 Przegląd giełdowy. 14.00 Muzyka dla wszystkich (płyty). 15.45—18.30 Transm. z Krakowa i Warszawy. 18.30 Koncert reklamowy. 18.45 Muzyka lekka i taneczna (płyty). 19.07 Program na dz. nast. 19.15 Wiadom. gospod. 19.25 Wiad. sport. z Pomorza. 19.30—20.00 Tr. z Warzawy i Lwowa. 20.00 „Jak spędzić święto" — wygł. p. H. Gąsiorowski. 20.05—23.05 Transm. z Warszawy.

ZAGRANICA

17.00 **Praga.** Koncert radjoork. 17.20 **Lipsk.** Muzyka współczesna. 17.50 **Koenigswust.** Pieśni wesołe i poważne. 17.50 **Kolonja.** Pieśni Schuberta. 17.50 **Monachjum.** Bawarskie pieśni lud. 18.15 **Lipsk.** Marsze, walce i uwert. 18.30 **Berlin.** Pieśni Wolfurta 19.05 **Lathi.** Koncert symf. 19.10 **Praga.** Solo na saksofonie. 19.20 **Wrocław.** Koncert komp. W. Niemanna. 19.30 **Wiedeń.** Przeboje jutra. 19.30 **Regional.** Koncert ork. dętej. 20.00 **Moskwa (Kom).** Koncert wieczorny. 20.15 **Koenigswust.** Koncert uroczysty. 20.30 **Scottish.** „Tannhaeuser" — op. Wagnera. 20.30 **Sottens.** Koncert symf. z udz. R. Casadesusa. 20.35 **Praga.** Koncert Beethovenowski pod dyr. F. Weingartnera. 20.50 **Paris P. T. T.** „Salome" — opera R. Straussa. 20.55 **Bukareszt.** Koncert symf. 21.00 **Radio Paris.** Wieczór piosenek. 21.15 **Lipsk.** Koncert wieczorny. 21.30 **Bruksela flam.** Festiwal Beethovena. 21.35 **Beromuenster.** Recital fort. A. Borowskiego. 22.00 **Stockholm.** Muzyka wiedeńska. 22.15 **Kopenhaga.** Muzyka lekka. 22.20 **Frankfurt.** Pieśni Steurmera i Knaba. 22.25 **Wiedeń.** Koncert orkiestrowy. 22.30 **Luksemburg.** Pieśni holenderskie. 22.30 **Berlin.** Audycja ku czci Bacha. 22.35 **Budapeszt.** Muzyka cygańska. 23.00 **Hamburg.** Muzyka rozrywkowa. 23.00 **Kolonja.** Utwory Haendla. 24.00 **Wiedeń.** Koncert nocny.

KWIT ABONAMENTOWY.

Do

Urzędu Pocztowego w ____________

Zamawiam niniejszem abonament *) na „DZIEŃ POMORSKI", „GAZETA MORSKA" „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI", „DZIEŃ BYDGOSKI", „DZIEŃ TCZEWSKI", **na II kwartał 1935 r.** i proszę należność **zł. 8.67** pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko ____________

Miejscowość ____________ Poczta ____________

KWIT POCZTOWY

Odbiór kwoty **zł. 8.67** tytułem prenumeraty *) „DZIEŃ POMORSKI", „GAZETA MORSKA" „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI". „DZIEŃ BYDGOSKI". „DZIEŃ TCZEWSKI" **za II kwartał 1935 r.** potwierdzam.

____________ dnia ____________

*) Niestosowne przekreślić.

KWIT ABONAMENTOWY.

Do

Urzędu Pocztowego w ____________

Zamawiam niniejszem abonament*) na „DZIEŃ POMORSKI", „GAZETA MORSKA" DZIEŃ GRUDZIĄDZKI", „DZIEŃ BYDGOSKI" „DZIEŃ TCZEWSKI", **na mies. kwiecień 1935 r.** i proszę należność — **zł. 2.89** pobrać przez listowego

Imię i nazwisko ____________

Miejscowość ____________ Poczta ____________

KWIT POCZTOWY

Odbiór kwoty **zł. 2.89** tytułem prenumeraty *) „DZIEŃ POMORSKI", „GAZETA MORSKA", „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI". „DZIEŃ BYDGOSKI", „DZIEŃ TCZEWSKI" **za mies. kwiecień 1935 r.** potwierdzam.

____________ dnia ____________

*) Niestosowne przekreślić.

Komisarz Rządu w Gdyni 2567
Nr. IV. B. 4-V/3. Gdynia, dnia 16 marca 1935 r.

PRZETARG.

Ogłaszam nieograniczony przetarg ofertowy na dostawę mebli ogólnej ilości 2546 sztuk składającej się ze stolików, stołów, biurek, krzeseł, foteli, szaf, wieszadeł do szkół powszechnych w Obłużu, Chylonji, Orłowie i Witominie.

Podkładki do przetargu nabywać można w godzinach urzędowych w pokoju nr. 55 w budynku Komisarjatu Rządu Wydział Techniczny za opłatą 5,— zł.

Oferujące firmy winny składać wadjum gotówkowe w wysokości 1.000,— zł. w kasie Komisarjatu Rządu oraz dowód opłacenia wadjum załączyć do oferty.

Oferty winny być oddane w kopertach zalakowanych z napisem: „Oferta na dostawę mebli do szkół powszechnych" — najpóźniej do dnia 28 marca br. godz. 11,50 w pokoju nr. 55 Komisarjatu Rządu.

Termin otwarcia ofert ustalam na dzień 28 marca 1935 r. godz. 12 w sali posiedzeń Rady Miejskiej gmachu Komisarjatu Rządu przy ul. Świętojańskiej w obecności oferentów.

Zastrzegam sobie wolną rękę w sprawie wyboru oferenta względnie unieważnienia przetargu w całości.

Komisarz Rządu:
(—) Mgr. pr. Fr. Sokół.

Zlecenie Nr. 159.

PRZETARG OFERTOWY

na wykonanie szlachetnych tynków zewnętrznych przy budowie domów K. E. w Toruniu przy ul. Grudziądzkiej.

Podkładki ofertowe wydaje Zarząd Kasy Emerytalnej, Poznań, ul. Skarbowa 10 godz. 9—12 za opłatą: dla miejscowych 8,00 zł., zamiejscowych 9,50 zł.

Wadjum w wysokości 5 proc. oferowanej sumy winno być złożone w gotówce w PKO. nr. 209.828 lub w papierach wartościowych w Banku Gospodarstwa Krajowego w Poznaniu na rach. dep. nr. 271.

Za walory (wadjum) dołączone do oferty nie odpowiadamy.

Do oferty należy dołączyć pisemny dowód, że oferent dokonał subskrypcji 6% Pożyczki Narodowej oraz, że wpłacił bieżącą ratę.

Oferty bez wadjum lub dowodu subskrypcji Pożyczki Narodowej nie będą rozpatrywane.

Oferty należy składać w Zarządzie Kasy Emerytalnej do dnia 4 kwietnia 1935 r. najpóźniej godzinę przed przetargiem w zapieczętowanych kopertach, bez stempla firmowego z napisem: „Oferta na prace tynkarskie".

Otwarcie ofert nastąpi w czwartek, dnia 4 kwietnia br. o godz. 12-tej.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu, częściowego podziału prac oraz swobodny wybór oferentów.

Oferty nieformalnie wystawione lub nieodpowiadające niniejszym warunkom, nie będą rozpatrywane.

Zaliczki na wspomniane prace nie będą udzielane. 2592

Zarząd Kasy Emerytalnej
dla rob. K. P. w byłej dzielnicy prusk. w Poznaniu.

OGŁOSZENIE.

Państwowy Zakład Zdrojowy w Ciechocinku ogłasza niniejszem przetarg publiczny na dzierżawę kina „Sfinks" i Teatru Zdrojowego na rok 1935. Oferty w zalakowanych kopertach należy nadsyłać pod adresem Zakładu Zdrojowego w terminie do dnia 1 kwietnia 1935 r. Bliższych informacyj oraz formularze przetargowe można otrzymać w Biurze Zakładu Zdrojowego w Ciechocinku.

Państwowy Zakład Zdrojowy w Ciechocinku zastrzega sobie prawo wyboru oferenta i przeprowadzenia dodatkowego ustnego przetargu.

Ciechocinek, dnia 18 marca 1935 r.

(—) St. Wiśniewski,
dyrektor Państwowego Zakładu Zdrojowego w Ciechocinku.

Zlecenie Nr. 1098. 2571

Liczba czynności: 3. K. 2/32. 2605

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Nieruchomość położona w Szubinie, przy ul. Nakielskiej nr. 13 i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Szubin — tom V. karta 232 na imię spedytora Franciszka Szramkowskiego, jako wyłącznego właściciela w Szubinie, zostanie dnia 5 czerwca 1935 r. o godz. 10 przedpołudn. wystawioną w drodze egzekucji na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie, pokój nr. 6. Nieruchomość stanowi murowany dom mieszkalny, położony w mieście Szubinie z ogrodem domowym, stajnią zajezdną i stodołą, o obszarze 0,19.60 ha. Roczna wartość użytkowa wynosi 516 mk.

Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 21 marca 1932 r.

Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z niemi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po roszczeniu wierzyciela i innych prawach.

Zaleca się dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokółu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda.

Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybicia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna.

Szubin, dnia 5 marca 1935 r.

Sąd Grodzki.

Zlecenie Nr. 351/8.

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej	0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie	1.00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie	0.80 zł
w tekście na dalszych stronach	0.50 zł

Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20% nadwyżki.
W Gdańsku za wiersz milim. na stronie 7-łamowej . . 15 fen.
„ „ „ „ „ „ „ 4-łamowej . . 50 fen.
„ „ drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 10 fen.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:

W ekspedycji miejscowych agencyj	2.50 zł
Z odnoszeniem do domu	2.80 zł
Przez pocztę z odnoszeniem do domu	2.89 zł
Pod opaską	4.50 zł
W Gdańsku przez pocztę . . 2.32 gd; przez gońca	2.00 gd
„ „ z odbieraniem w administracji wprost	1.75 gd
Zagranicą	4.00 gd

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny:
Witold Mężnicki, Toruń, ul. Mickiewicza 34.

UWAGI:
Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20% nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: **Wilhelm Grimsmann,** Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: **Wacław Górnicki,** Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 12. — Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: **Józef Dobrostański,** Gdynia, Szkolna. — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz: **Wacław Gańcza,** Grudziądz, ul. Sienkiewicza 90. — Redaktor odpowiedzialny na Tczew: **Lubomski Wacław,** Tczew, ul. Kościuszki 1.

Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza w Toruniu. **Za ogłoszenia odpowiada Administracja.** Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.